Nr. 241. Sobota, 19 Października 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całe i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 września b. r. najmiłościwiej zezwolić dr. Władysławowi Kruczkiewiczowi, radcy sądu krajowego w Tarnowie, przyjąć i nosić papieski krzyż honorowy „Pro ecclesia et pontifice“.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 października.

Przedłożenia ugodowe.

Połączenie kolejowe z Dalmacyą; kolej Koszyce-Bogumin.

(III.) Szczególniejsze znaczenie ma okoliczność, że oba Rządy przyszły do porozumienia także w kilku innych ważnych sprawach kolejowych, nie należących właściwie do spraw ugodowych. Tutaj należy przedewszystkiem układ co do zaprowadzenia połączenia z Dalmacyą, o co przez dziesiątki lat napróżno się starano. Podług zawartej umowy poprowadzone będą normalnotorowe linie kolejowe ze stacyi Rudolfswert, dolnokraińskiej kolei państwowej przez Möttling do Karlstadt i ze stacyi Ogulin lub innego odpowiedniego punktu kolei Karlstadtsko-Fiumskiej przez Otoćac, Gospić, Graćac i Pribudić do Kninu; każdy z Rządów ma wybudować część linii, która przypada na jego terytoryum. Jako termin wykończenia linii Rudolfswert-Karlstadt ustanowiono październik 1910 r., dla linii zaś Ogulin-Knin grudzień 1911 r.

Ażeby dalej usunąć trudności na terytoryum austryackiem kolei Koszycko-Bogumińskiej, wynikające ze wzrastającego ruchu, będzie na przestrzeni Jabłonków-Cieszyn położony drugi tor, a przestrzeń Cieszyn-Bogumin przez ustawienie szyn do wymijania i t. p. będzie tak urządzoną, że w obu kierunkach razem będzie mogło kursować 84 pociągów dziennie. Przytem ułożenie drugiego toru z Jabłonkowa do Cieszyna nie prędzej ma być przedsięwzięte, niż budowa linii Rudolfswert-Karlstadt i Ogulin-Knin po stronie węgierskiej.

Zanim drugi tor na przestrzeni Jabłonków-Cieszyn zostanie wykończony, austryackie koleje państwowe dadzą kolei Koszycko-Bogumińskiej do rozporządzenia swoje tory na odpowiednich przestrzeniach. Po ukończeniu zaś tego drugiego toru przekaże się odpowiednią część ruchu między Górnym Szlązkiem a Węgrami kolei państwowej na przestrzeni Dziedzice-Bielsk-Cieszyn, aby ulżyć przestrzeni Bogumin-Cieszyn kolei Koszycko-Bogumińskiej.

Kolej koszycko-bogumińska nie będzie mieć bezpośredniego połączenia z austryacką koleją państwową na linii Bogumin do granicy Państwa przy Annaberg.

Inwestycye potrzebne na austryackiej przestrzeni kolei koszycko-bogumińskiej mają być pokryte wyłącznie z nadwyżek tej przestrzeni ponad gwarancyę państwową, tak, że wykluczoną jest gwarancya austryacka.

Poczyniono zastrzeżenia, aby podniesienie siły przewozowej kolei koszycko-bogumińskiej nie zaszkodziło interesom innych kolei, załatwiających przewóz transitowy między Węgrami a północnemi Niemcami.

W końcu zgodzono się obustronnie na to, że dla austryackiej przestrzeni kolei koszycko-bogumińskiej ma być urządzona osobna dyrekcya ruchu w Cieszynie najpóźniej do dnia 1 października 1908 r.

Żegluga.

Do dalszych umów odnoszących się do polityki przewozowej, należy uporządkowanie sposobu wywieszania flag na okrętach rzecznych. Aby usunąć panujące w tej mierze dowolności, postanowiono, że okręty rzeczne mają używać swych narodowych flag także na terytoryum drugiej połowy Monarchii i tylko w czasie wylądowania na drugiem terytoryum, a pozatem także jako powitanie terytoryalne mają wywieszać flagi drugiej połowy Monarchii.

Dalsze nowe postanowienie polega na tem, że oba Rządy zobowiązują się zawrzeć osobną umowę co do równomiernego traktowania subwencyonowanych Towarzystw żeglugi.

Co do marynarki handlowej obu Państw, zarządu morskiego, wykonywania żeglugi morskiej, rybołostwa morskiego i flag handlowych morskich, utrzymano dotychczasowe postanowienia.

Podatki spożywcze.

Nowem jest po części ustosunkowanie co do podatków spożywczych.

Obecnie zarówno w Austryi, jak na Węgrzech, obowiązują zasadniczo jednakie prawa i przepisy co do podatków pośrednich, stojących w ścisłym związku z produkcyą przemysłową, jak podatki od piwa, wódki, nafty i cukru.

Ścisłe jednak zachowanie tej zasady natrafiało w ubiegłych dziesiątkach lat wciąż na przeszkody z powodu wielkiej różnicy stosunków rolniczych i przemysłowych w obu połowach Monarchii.

Tak n. p., aby tylko niektóre z nich podnieść, w r. 1888 było rzeczą niemożliwą tymi samymi przepisami unormować w obu Państwach podział indywidualny tak zw kontyngentu spirytusu. Uregulowanie to musiano pozostawić ustawodawstwu każdej połowy Monarchii, ponieważ w Austryi przeważał interes rolniczy, na Węgrzech przemysłowy.

Również nie mogła być utrzymana z biegiem czasu jednolita miara w obciążeniu podatkowem przedmiotów konsumcyi ze względu na różnorodność potrzeb budżetowych obu Państw, wskutek czego przyznano w r. 1899 każdej połowie prawo nakładania dodatków do podatków spożywczych. Stało się to możliwem po zaprowadzeniu ze względów fiskalnych, przekazywania różnic.

Nowe postanowienia ugodowe wybrały drogę pośrednią, nie poddają bowiem już całego ustawodawstwa i zarządu pod wzajemną zależność, ustanawiają jednak zgodne postępowanie co do zasadniczych postanowień podatkowych w tych wypadkach, gdzie to jest konieczne do zabezpieczenia równowagi warunków konkurencyjnych. Zobowiązanie to obejmuje systemy podatkowe, udzielanie pewnych udogodnień podatkowych, uwalnianie od podatków spożywczych przedmiotów służących do celów przemysłowych i innych i zwroty podatkowe, jak również bonifikacye przy wywozie za linię cłową.

To samo odnosi się do dotychczasowego przekazywania nadwyżek, które nie dozna żadnego rozszerzenia, owszem zostaje ograniczone do przedmiotów, które mu dziś podlegają. Co do cukru nastąpi nawet podniesienie wagi maksymalnej przesyłek, nie podlegających obowiązkowi zgłaszania, co wyjdzie na korzyść zwłaszcza drobnemu handlowi granicznemu.

Ponadto w umowie wyrażono zasadę, że obie połowy Monarchii mają na polu podatków pośrednich unikać wszelkich postanowień, które zmniejszałyby zdolność konkurencyjną jednego Państwa na korzyść odpowiedniego przemysłu Państwa drugiego.

Zwłaszcza co do obrotu cukru, to poza wspomnianemi już ułatwieniami w postępowaniu przekazywania, powzięto w związku z konwencyą brukselską postanowienie, które sporną sprawę surtaksy w istocie pozbawia praktycznej wartości. Postanowienie to polega na tem, że od 1 stycznia 1908 r. na czas trwania konwencyi brukselskiej należność 3.50 koron od 100 kg. cukru spożywczego, a 3.20 koron od 100 kg. cukru surowego przy przesyłaniu cukru w obrocie wewnętrznym ma się pobierać nie ogólnie, jak to przewiduje projekt z r. 1903, lecz o tyle, o ile ten obrót przewyższa określony rozmiar, zbliżony do rzeczywistych stosunków ostatnich lat. Ilości, wolne od opłacania tej należności, oznaczono w obrocie do Węgier na 225.000 ctn. metr., a w obrocie do Austryi na 50.000 ct. m.

30)

WYNALAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

XII.

(Ciąg dalszy).

Osmolone ludzkie postacie w niebieskich bluzach przepojonych oliwą, spełniają w milczeniu swe monotonne czynności, podobne do pracy Syzyfa. Dzień w dzień to samo, od świtu do ciemnej nocy. Wzrok ich utkwiony w jeden punkt, muskuły wyprężone, myśl pod grozą kary pieniężnej lub wypędzenia, uwięziona w ciasny szemat przepisu i nakazu. Czy są to ludzie? Gdyby nie to, że kiedy niekiedy niebieska bluza wykona jakiś ruch niesymetryczny, odstąpi o krok na bok lub poprawi czapeczki na głowie, zdawałoby się, że między maszyną a człowiekiem różnicy niema. Gorzej jeszcze! Te olbrzymie, skomplikowane, żelazne cielska spełniają swe zadanie z taką podziwienia godną precyzyą i wykonują tyle zawiłych a misternych ruchów, że prześcigają w tem człowieka, natomiast on, pan świata, zeszedł do rzędu marnego automatu, podającego metalową paszę molochowi i odbierającego produkt jego żywota. Maszyna myśli za człowieka, maszyna poprawia jego oko, jego nieuwagę, jego znużenie, maszyna dyktuje mu prawa, przed któremi on, pan stworzenia, chyli kornie czoła.

Dopiero z uderzeniem godziny dwunastej w południe lub szóstej wieczorem, automat-człowiek zmienia się w człowieka żyjącego. Niebieskie bluzy opuszczają swe stanowiska, spieszą do zegarów, znaczących czas ich pracy, tłoczą się, popychają, zdobywają markę na swej karcie i pędzą ku domowi. Ten i ów ubiera wierzchnie odzienie na schodach, w biegu wywijają rękawami, byle nie stracić minuty, nie minuty.... sekundy!

Wieczorami widzisz ich przy kuflu piwa w dziesięciu domach gościnnych, opasujących fabrykę dokoła i zagarniających lwią część zysku robotnika. Tu dopiero nabiera człowiek-automat ochoty do życia, humoru, odwagi cywilnej, tu rozprawia o zagadnieniach socyalnych, tu klnie i narzeka na życie.... Lecz mimo wszystkie klątwy i narzekania, kiedy mowa o warstacie, korzy się przed nim jak przed bożkiem. Słowo „warstat“ wymawia z czcią i lubością, którą przewyższyć zdolne jest tylko drugie słowo: „awans“.

Stefan patrzał na tych ludzi początkowo z ciekawością, potem ze zdumieniem, wreszcie rzekł sobie w duchu:

— Ja ich nie rozumiem.

To jedno było mu tylko jasnem, że u siebie w domu takich ludzi dotąd jeszcze nie widział.

Wieczorem zachodził Stefan zwykle do kawiarni Puchera na gazety, gdzie odczytywał obok zagranicznych także pisma polskie.

W kilka dni po przyjeździe do Wiednia, znalazł w niektórych dziennikach wzmiankę o sobie:

„Nasz znakomity wynalazca, doktor Stefan Groza, docent Uniwersytetu, wyjechał na kilka miesięcy do Wiednia, gdzie odbywają się próby z motorem falowym jego systemu. Próby te, jak nam donoszą, wypadły bardzo dobrze. Jest zatem nadzieja, że wieloletnia praca młodego uczonego, doczeka się zasłużonego uznania w świecie przemysłowym“.

Stefan odrzucił gazetę z niesmakiem na bok.

— Kto to zamieścił? — chyba Wukarski.

XIII.

W kilka tygodni po wyjeździe Stefana do Wiednia, Marynka Sabińska wróciła nad wieczorem z przechadzki do domu. Był to piękny dzień majowy, jeden z tych, co młode serca napawa rozkoszą. Usiadła przy biurku i oparła głowę na dłoni.

Myślała długo, marzyła, a gdy już zupełny zapanował zmrok w pokoju, zapaliła szybko lampę i z nerwowym pospiechem otworzywszy kajet, poczęła pisać drżącą ręką:

„Do ciebie, którego nie umiem nazwać. Kazałeś mi być szczerą, nietylko w czynach i słowach, ale i myślach, a myśli te moje dopowiadać do samego dna. Przez wiele tygodni nie mogłam zrozumieć, czego odemnie żądasz. Wszak wydawało mi się, że od dziecka nie miałam grzechu na sumieniu, żem nigdy nikomu nie sprawiła przykrości i że zawsze byłam szczerą. A jednak, gdy po pewnym czasie, nagięłam się do tego zwyczaju, iż przy każdej, nowej myśli, przy każdem słowie, uplanowywanem dla kogoś, z góry zadawałam sobie przedwcześnie pytanie: „czy jestem szczerą“ — doszłam do przekonania, że to, co nazywamy w codziennem życiu szczerością, w porównaniu z tem, czego odemnie żądałeś, jest świetełkiem świętojańskiego robaczka, przy jasnym dniu słonecznym. Prócz tego przekonałam się jeszcze, że najtrudniej być szczerym w czynach, a najtrudniej w myślach.

Nim siadłam do pisania, chodziłam długo po ogrodzie, chodziłam szybko, coraz szybciej, w końcu biegłam tak szybko, że aż mi się zdwoił w piersi oddech.

Marzyłam rozkosznie i tęskniłam, wśród czego westchnienia moje mieszały się z przyspieszonym oddechem.

Oto próbka analizy. Między wielu pytaniami zadałam sobie i takie: Dlaczego wzdycham naprawde, czy też zmęczone szybkim ruchem płuca domagają się spoczynku. Zrazu nie umiałam na to odpowiedzieć. Wolałam nawet jako przyrodniczka zadowolić się tłumaczeniem fizyologicznem. A jednak właśnie w samym rdzeniu pozytywnego wywodu, westchnęłam na nowo i zupełnie nieświadomie wymówiłam:

— Boże mój....

Równocześnie wśród głównej myśli, zamajaczyłeś mi ty, Stefanie, w głębinie wyobraźni, na szarym końcu, tak, żem dostrzegła wyraźnie tylko twoje duże, czarne oczy.... I musiałam westchnąć i musiałam wyszeptać: „Boże mój....“ Rozumiesz Stefanie? — musiałam! — Jeżeli są odruchy fizyologiczne, których świadomość nie przylapuje na gorącym uczynku, moje westchnienie było nieświadomym odruchem psychicznym. Ujrzałam twoje oczy w oddali i westchnęłam przedtem, nim zdołałam zadać sobie pytanie, po co to czynię.

Od czasu twego wyjazdu, myśl o tobie nawiedzała mię często, bardzo często i ztąd zrodzić się musiał ów odruch psychiczny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzięki temu umożliwiono utrzymanie dotychczasowych stosunków we wzajemnym obrocie cukrowym i przeszkodzono nagłemu zatamowaniu długoletnich stosunków handlowych.

Stan zdrowia Najjaśniejszego Pana.

O stanie zdrowia Najj. Pana doniesiono do *Biura Korespondencyjnego* wczoraj wieczorem, że Monarcha przez cały dzień był bez gorączki. Także wieczorem nie nastąpiło podwyższenie temperatury. Stan ogólny Dostojnego Pacyenta stanowczo jest pomyślniejszy.

Korresp. Wilhelm na podstawie doniesienia z wiarygodnego — jak zapewnia — źródła stwierdza, że Najj. Pan ma się od 4 dni stanowczo lepiej. Temperatura była w tym czasie z wyjątkiem dwu nieznacznych podwyższeń, normalna, nie przekroczyła granicy 36·6°. Chrypka, jak się zdaje, zupełnie usunięta, tak, że Najj. Pan bez natężenia mówi bardzo wyraźnie pełnym głosem. Stan sił i czynność serca zadowalające. Puls zupełnie regularny.

Dzięki temu Najj. Pan jest w najlepszem usposobieniu i wygląda od 4 dni nierównie świeżej.

Wszystko wskazuje na to, że Monarcha powoli wraca do zdrowia. Kaszel obecnie znacznie mniej Mu dolega.

Wczoraj rano Najjaśniejszy Pan czuł się silniejszym. Apetyt od 2 do 3 wybitnie się poprawia.

Ogółem stan zarówno subjektywny, jak objektywny, jest bardzo pocieszający.

Fremdenblatt donosi: Z końcem b. m. zawitać mieli w gościnę do Najj. Pana księstwo Walli, jakoteż król Hakon, który chciał przedstawić się Monarsze z powodu objęcia tronu w Norwegii. Jak się dowiadujemy, wizyty tę ze względu na stan zdrowia Najj. Pana odwołano.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z d. 17 b. m.).

W dyskusyi nad nagłym wnioskiem pp. Buřivala i Fresla w sprawie ustawowego uregulowania stosunku między zarządami, a służbą kolejową, przemawiali: wnioskodawca p. Buřival uzasadniając nagłość, dalej pp. Ellenbogen, Fresl (po czesku), p. Kroy (Wszechniemiec), p. Kemetter (chrześć. soc.).

Z wyjątkiem p. Ellenbogena wszyscy przemawiali za nagłością wymienionego wniosku.

Podczas mowy p. Kroya przyszło do hałaśliwych scen między Wszechniemcami a posłami chrześciańsko socyalnymi.

Podobne sceny ponowiły się także w dalszym ciągu dyskusyi.

Generalny mowca *contra* p. Tomschik dowodził, że kolejarze zawdzięczają wszystkie koncesye skoalizowanym organizacyom, które prowadziły rzekomo swoją walkę z całą świadomością odpowiedzialności wobec ogólnej gospodarki Austryi, a nie w duchu demagogicznym. Jeżeli przyrzeczenia P. Ministra kolejowego nie zostaną w oznaczonym czasie spełnione, to walka — zapowiada mowca — rozpocznie się na nowo, a ogarnie także koleje państwowe. W końcu mowca oświadczył, że partya jego będzie głosować za nagłością wniosku, chociaż nie uważa go za odpowiedni celowi.

Generalny mowca *pro* p. Sillinger oświadczył się ze względów narodowych i społecznych za nagłością wniosku.

Po szeregu faktycznych sprostowań nagłość jednomyślnie przyjęto i przystąpiono do obrad merytorycznych, w których ciągu p. Fresl wyraził zdziwienie z powodu, że P. Minister kolejowy w tak ważnej sprawie nie zabrał głosu.

P. Minister kolei dr. Derschatta oświadczył, że musi odeprzeć zarzut zaniedbania obowiązku. Utrwalił się zwyczaj, iż w dyskusyi nad nagłością wniosków mówi się wiele o *meritum* rzeczy. Owóż mowca nie może ściągać na siebie winy przyczynienia się do podobnej praktyki, zastrzegając sobie głos w dyskusyi merytorycznej.

P. Minister zapewnia, że współczuje gorąco ze słusznemi żądaniami kolejarzy i czyni wszystko, co w jego mocy, ażeby słusznym żądaniom uczynić zadość. (Oklaski). Niestety środki, jakie przysługują Rządowi wobec Towarzystw prywatnych są niedostateczne. Rząd więc starać się będzie o naprawienie tych braków w drodze ustawodawczej. (Oklaski). Co do *meritum* wniosku, to mowca nietylko z nim sympatyzuje, lecz zapewnia, że zajmował się już odpowiednim projektem ustawy, nad którym prowadzą się dokładne studya w Ministerstwie kolejowem. O rezultacie tych studyów P. Minister zawiadomi w swoim czasie Izbę. (Oklaski).

P. Battaglia imieniem Koła polskiego uznał, że uważa za sprawę konieczną i nagłą uregulowanie stosunku funkcyonaryuszy kolejowych do służbodawców t. j. do zarządów kolei państwowych i prywatnych. Do zakresu tego uregulowania należy przedewszystkiem polepszenie materyalnego bytu funkcyonaryuszy kolejowych i w tym kierunku jest najgoręts zem życzeniem Koła, ażeby spełniono w granicach finansowej możności żądania kolejarzy. Prócz tego stronnictwo mowcy uważa za rzecz konieczną uregulowanie stosunku służby kolejowej do pracodawców. Do tego zakresu należy pomnożenie posad systemizowanych, skrócenie czasu pracy, uregulowanie urlopów, rewizya pragmatyki służbowej, zmodernizowanie postępowania dyscyplinarnego i t. p. Koło polskie we własnym kraju już wdrożyło akcyę do przeprowadzenia reform i nawiązało rokowania z Ministerstwem kolejowem, aby słuszne postulaty personalu kolejowego zostały spełnione.

W sprawie stosunków w Galicyi stronnictwo mowcy w zasadzie jest oczywiście przeciwne wszelkiemu ponad konieczność powiększeniu personalu państwowego, jednak w Galicyi liczba służby jest stanowczo za mała, wskutek czego siły umysłowe i fizyczne wymagają nierównie większego natężenia, niż gdzieindziej. Koło polskie starać się będzie o przeprowadzenie w jak najkrótszym czasie zupełnie słusznych żądań personalu kolejowego, natomiast ze względu na ogólne interesy gospodarcze i normalne funkcyonowanie organizacyi państwowej nie może zgodzić się na taktykę, dążącą do przeprowadzania żądań, choćby słusznych, środkami gwałtownymi, które narażają dyscyplinę na rozluźnienie. Stronnictwo mowcy spodziewa się, że taktyka Koła polskiego spełnienia zadań w drodze pokojowej musi wzbudzić większe zaufanie, niż taktyka terroryzmu.

P. dr. Diamand: Daremne nadzieje.

P. dr. Battaglia: Aby ten cel osiągnąć jest rzeczą konieczną, aby Koło polskie w swych dążnościach, wzbudzających zaufanie kolejarzy, znalazło poparcie państwowego Zarządu kolejowego i zarządów kolei prywatnych przez to, aby słuszne żądania kolejarzy zostały spełnione w czasie jak najkrótszym. Wobec tego, co dziś powiedział P. Minister kolejowy można spodziewać się, że obecny kierownik tego działu potrafi wybrać drogę odpowiednią i dlatego Koło oświadcza, iż uważa za najodpowiedniejszą drogę do spełnienia życzeń personalu kolei prywatnych: upaństwowienie tych kolei. (Oklaski na ławach polskich).

P. Maślanka wykazywał trudności służby i odpowiedzialność personalu kolejowego i podnosił, że wobec ciągle wzrastającej drożyzny funkcyonaryusze kolejowi tylko z trudem mogą wyżywić siebie i swoje rodziny. Dlatego posłowie wiejscy gorąco pragną polepszenia bytu kolejarzy i żądają, ażeby ich stosunki w całej Monarchii jednolicie zostały uregulowane.

W głosowaniu przyjęto *meritum* wniosku, poczem przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym p. Ellenbogena w sprawie braków, panujących na liniach „Towarzystwa kolei państwowych“.

P. Ellenbogen, uzasadniając swój wniosek, dowodził, że Państwo ma podostatkiem środków do przeprowadzenia słusznych żądań kolejarzy, a ewentualnie może wspomnianą kolej zasekwestrować.

Na tem obrady przerwano.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj przed południem dłuższą naradę.

Prezes Koła JE. p. Abrahamowicz, powitawszy zebranych, zapowiedział, że obecnie Koło będzie odbywało częste posiedzenia, a mianowicie Prezes będzie zwoływał osobne posiedzenia celem omawiania spraw krajowych. Na poniedziałek zwołane zostanie posiedzenie specyalne celem omówienia sprawy ugody.

P. dr. German wita z zadowoleniem zapowiedź Prezesa, iż będzie zwoływał osobne posiedzenia Koła dla omawiania spraw krajowych, ale domaga się, aby posiedzenia te tak były zwoływane, by Koło miało czas dłuższy do dyskusyi. Również domaga się, aby Koło było informowane stale o rokowaniach politycznych, jakie prowadzą przewódcy Koła w kraju.

P. Petelenz żąda wyboru subkomitetu, któryby przygotował materyał do dyskusyi o ugodzie.

P. Stwiertnia prosi o przeprowadzenie w Kole dyskusyi nad reformą wyborczą do Sejmu.

Wniosek p. Petelenza przyjęto, a do subkomitetu wybrano pp. Kozłowskiego, Kolischera i Głąbińskiego.

Przewodniczący oświadcza, że zastosuje się do wniosku p. Stwiertni i zwoła posiedzenie Koła, celem omówienia reformy wyborczej do Sejmu.

P. Kozłowski zapytuje, czy komisya inicyatywy ma dalej istnieć. Koło orzeka, że tak.

P. Stohandel w interpelacyi porusza sprawę złego traktowania robotników polskich u pracodawców pruskich. Przytacza dowody, że robotnicy nocować muszą pod gołem niebem i są bici kijami, nietylko przez dozorców, ale także przez żandarmów i policyantów.

P. Stwiertnia nawiązując do tego powiada, że zetknął się osobiście z sekretarzem konsulatu austryackiego w Monachium, który oświadczył mu między innemi, że w Bawaryi są doskonałe zajęcia dla robotników polskich. Przyjeżdżają oni tam wprawdzie, ale za pośrednictwem niezawsze rzetelnych agentów *via* Berlin, a nie przez Salzburg.

P. Kolischer sądzi, że należy pozbierać fakty i przytoczyć je w interpelacyi. Opracowanie odnośnej interpelacyi poruczono p. Stohandlowi wraz z Prezydyum Koła.

P. Stwiertnia podnosi, że dotychczas nie obsadzono dwóch systemizowanych posad radców budownictwa w dyrekcyi poczt we Lwowie.

P. Battaglia dodaje, że nie obsadzono także trzech systemizowanych posad komisarzy budownictwa.

Mowca z posłem Kozłowskim i Dulębą interweniował w tej sprawie w sierpniu u P. Ministra handlu, który przyrzekł ją jaknajszybciej uporządkować. Także Ministerstwo galicyjskie gorliwie zajmuje się tą sprawą.

Uchwalono do dalszej interwencyi upoważnić posłów Stwiertnię, Dulębę, Battaglię i Buzka.

P. Petelenz nalega o przyspieszenie budowy szkoły przemysłowej w Krakowie.

---

50)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MATKA.

(Z francuskiego).

XXII.

(Ciąg dalszy).

— Mówiłam ci — rzekła pani Spadaro — że chcąc mieć możność wysłania Angeliki do Paryża, do konserwatoryum, sprzedałam moje perły, ale nie dodałam, że ponieważ cena pereł w tym roku była niezmiernie wysoka, sprzedałam tylko jeden rząd, pierwszy, ten, który zawsze nosiłam. Pozostawiłam sobie dwa ostatnie, najpiękniejsze....

I rozerwawszy papier, przycisnęła sprężynę i rozłożyła przed Laurą dwa rzędy cudownych pereł. Okrzyk zachwytu wyrwał się młodej kobiecie; zapomniała o swoich urazach, o swoim gniewie. Oczy jej pożerały perły, palce pieściły je niechcący. Caterina pozwoliła jej nacieszyć się tym widokiem, a potem zapytała z wewnętrznem zawstydzeniem, do którego nigdy nikomu później się nie przyznała:

— Te perły podobają się tobie, Lauro?

Młoda kobieta odpowiedziała wymownym gestem. Caterina mówiła dalej:

— Trudno byłoby rzeczywiście, znaleźć podobne w handlu.

Wzięła naszyjnik do rąk, które nieco drżały i patrzyła na niego chwilę.

— Ja ich prawie nigdy nie noszę, — dodała — to ozdoba dla młodej kobiety.

Nastała chwila milczenia. Następnie, nagłym ruchem, pani Spadaro podała perły synowej.

— A gdybyś je spróbowała włożyć na szyję, Lauro?

Młoda kobieta owinęła szyję perłami gorączkowym prawie ruchem. Miała na sobie peniuar wycięty u szyi; usuwając koronki, zdobiące to wycięcie, odkryła białą jak śnieg szyję i ramiona.

— Spojrzyj do lustra — rzekła Caterina.

Młoda kobieta długo, z przyjemnością przyglądała się w źwierciedle. Nareszcie obróciła się do teściowej, która ręce wyciągnęła:

— A teraz oddaj mi perły — rzekła — muszę je schować.

Laura cofnęła się mimowolnie i osłoniła szyję ramionami, jak gdyby broniąc skarbu, który jej odebrać chciano.

— Dobrze, zaraz — bąknęła.

— Chowam je dla Marinelli — rzekła pani Spadaro — to będzie mój podarunek ślubny dla niej.

I dodała po chwili:

— Chyba, że....

— Chyba, że co? — spytała Laura nerwowo.

— Chyba, że... zrobiłybyśmy z sobą układ, o którym nikt nigdyby nie wiedział.

Mówiąc to, Caterina odwróciła głowę, aby nie widzieć twarzy Laury, która także spuściła oczy. Perły, które miała na szyi, hypnotyzowały ją, odbierały jej wszelką władzę oporu; czuła, że nigdy nie będzie miała odwagi rozłączyć się z niemi. Nieruchome, milczące obie kobiety stały przez chwilę naprzeciw siebie, unikając swych spojrzeń. Caterinie zdawało się, że to milczenie trwa całe godziny. Nareszcie, ona pierwsza je przerwała.

— Cóż będzie? — spytała cicho.

Laura miała ruch jakby lunatyczki, którą budzi się nagle i szepnęła:

— Pani nadużywa...

I usiłowała się bronić, bąkając:

— To rodzaj targu!

— A więc, oddaj mi perły!

I pani Spadaro stanowczym ruchem wyciągnęła rękę ku perłom. Palce Laury zacisnęły się kurczowo w około szyi.

— Nie! nie! — krzyknęła.

. . . .

W kilka minut później dokument, którym zobowiązywała się powierzyć wychowanie córki do dnia ślubu lub pełnoletności Marinelli, babce, za natychmiastowe odstąpienie jej pereł Massarosów był podpisany i Caterina go zabrała z tryumfem, że zwyciężyła, a zarazem głęboko upokorzona tym targiem. Zdawało jej się, że przez całe życie rumienić się będzie, że się przyczyniła — choćby ulegając głosowi sumienia — do poniżenia czyjejś duszy.

Jedna część splątanego motka była rozwikłana. W smutnem rozbiciu się związku małżeńskiego syna, los dziecka przynajmniej był zapewniony. Ale inne kwestye ważne, delikatne i bolesne były do rozstrzygnięcia, wobec których umysł jej się wahał jeszcze; darmo patrzyła przed siebie, oczy nie widziały właściwej drogi; prawda ze wszystkich stron mgłą się przysłaniała.

XXIII.

Laura odjechała nazajutrz, obdarzając wszystkich zimnymi i pospiesznymi wyrazami pożegnania. Chcąc być pewną, że już z mężem nie mówić nie będzie, Caterina towarzyszyła jej na stacyę kolei.

Wieczorem, dnia poprzedniego, zanim odeszła, wymogła na synowej, że Maffeo nie dowie się o tem wszystkiem, co poprzedziło ich umowę; ale nie dowierzała młodej kobiecie i wtedy dopiero była pewną jej milczenia, gdy pociąg uniósł ją daleko.

Matka i syn pozostali razem; powrót do Frasolino był milczący. Co mogli sobie powiedzieć? Ona nie śmiała go pytać o jego zamiary, obawiała się dowiedzieć o nich, nie czuła się gotową stawić czoła dyskusyi.

Pani Spadaro zadawała sobie pytanie, jakie nadzieje obudzić mogło w sercu syna wyznanie Angeliki. Czy był jeszcze w okresie prostego upojenia, spowodowanego pewnością wzajemnej miłości, czy w jego umyśle plany na przyszłość już się tworzyły! Rzuciła w jego stronę ukradkiem spojrzenie i ujrzała oblicze, które nie wyrażało ani smutku, ani radości.

Caterina, która była się nieco uniosła na siedzeniu, opadła na poduszki powozu ruchem zmęczonym a to zmęczenie ogólne jakby postarzało ją nagle. Kilka miesięcy temu każdy, kto ją zobaczył, mógłby był powiedzieć, że ta kobieta mogłaby mieć jeszcze prawo do miłości, dzisiaj, młodość jej pozostała już tylko wspomnieniem. Nadto wielkie trudy, przechodzące jej energię, przygniotły ją. Dusza jej w rozterce zwróciła się z gorącą prośbą o pomoc do zmarłego przyjaciela. Ale on nie odpowiedział i zwątpienie ją ogarnęło: zawikłania były tak wielkie, że on nawet drogi wyjścia nie widział.

Na dzień przedtem jeszcze Caterina czuła się zupełnie silną. Wyrywając Marinellę z rąk matki, szukała głębokiej prawdy, istoty rzeczy i wyniosła się ponad utarte formułki nie przedstawiające nic realnego. Ale zagadka dzisiejsza była bardziej zawikłana, niż wczorajsza: ofiara perłowego naszyjnika nie wystarczy, aby ją rozstrzygnąć.

Na jednym z zakrętów drogi spotkali Paola, jadącego do miasta; zamieniono z nim kilka słów, z których Caterina wywnioskowała, że brak serdeczności pomiędzy braćmi coraz jest widoczniejszy. W jaki sposób oddalić Paola zanim on także prawdy się domyśli? I pani Spadaro głęboko westchnęła.

— Co ci jest, mamo? — spytał Maffeo — Czy może jesteś cierpiąca?

— Ależ nie! co ci się śni? Mam się wybornie. Tylko powietrze takie ciężkie dzisiaj!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przewodniczący p. Abrahamowicz odpowiada, iż sprawa ta znajduje się na najlepszej drodze.

P. Stwiertnia podnosi następnie rzekomą konkurencyę wojskowości w garnizonie stanisławowskim dla rzeźników i masarzy, uprasza o upoważnienie do wniesienia interpelacyi w tej sprawie do P. Ministra obrony krajowej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w piątek, w poniedziałek zaś odbędzie się posiedzenie Koła, poświęcone ugodzie z Węgrami.

Na Węgrzech.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego posłowie chorwaccy oświadczyli, że składają wszystkie mandaty komisyjne.

Następnie odczytano pismo chorwackiego posła Potoczniaka, odmawiające wezwaniu, ażeby przeprosił Izbę za oporność wobec Prezydyum (Wrzawa). Prezydent oświadczył, że odda tę sprawę Komisyi nietykalności poselskiej.

Poczem Izba przystąpiła do sprawozdania o projekcie ustawy w sprawie reformy procedury cywilnej.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek. Na porządku dziennym wybór Deputacyi kwotowej.

*

Chorwacko-Serbscy członkowie Sejmu węgierskiego odbyli wczoraj przedpołudniem konferencyę polityczną z przybyłymi członkami austryackiego klubu południowo-słowiańskiego.

Wieczorem austryaccy członkowie klubu południowo-słowiańskiego odjechali do Wiednia po bankiecie, na którym obie strony zapewniały o wzajemnem poparciu w walce i o swej solidarności.

*

Partya niezawisłości odbyła wczoraj w Budapeszcie przy bardzo licznym komplecie konferencyę, na której przywódca stronnictwa minister handlu Kossuth szczegółowo poinformował stronnictwo o ugodzie. W bardzo obszernej mowie wyłuszczył on cały materyał ugodowy i oświadczył w końcu, że dalsze piastowanie godności ministra zawisło od tego, czy ugoda zostanie przyjęta.

W *meritum* wywodu Kossuth zgadza się w zupełności z onegdajszymi wywodami dr. Wekerlego.

Mowę ministra przerywano oklaskami.

Następnie wiceprezes p. Hollo oświadczył, że idzie głównie o to, aby przywilej wspólnego Banku nie był już odnowiony i aby założono samoistny Bank węgierski.

P. Rathay oświadczył, że nie zgadza się na ugodę i nie będzie głosował za podwyższeniem kwoty, zapytuje wszakże, czy głosowanie za ugodą należy uważać za kwestyę partyjną, od tego bowiem zawisło dalsze jego osobiste stanowisko wobec stronnictwa.

Obrady zamknięto bez powzięcia uchwały. Zgodzono się, aby partya dopiero wówczas powzięła uchwałę, gdy przedłożenia będą w komisyi załatwione.

Częsć członków jest tego zdania, że po wczorajszych wywodach ministra handlu sytuacya jest korzystniejsza. Należy dodać, że część partyi, w tej liczbie wielu członków radykalnych, nie bawi w Budapeszcie.

P. Nagy zawiadomił zebranie, że w razie uchwalenia podwyższenia kwoty i utrzymania wspólnego Banku on z partyi wystąpi, a za jego przykładem pójdzie prawdopodobnie kilku innych posłów.

U wrót III. Dumy.

(Reprezentacya polska. — Monarchiści. — Kompromitacya „prawdziwych Rossyan“. — „Kadeci“ i Żydzi. — Niespodzianki wyborcze. — Trochę humorystyki).

Reprezentacya polska zjawi się tym razem w Petersburgu w znacznie zmniejszonej liczbie. Królestwu Polskiemu ujęła zmieniona ustawa wyborcza niemal połowę posłów, a władze administracyjne uczyniły ze swej strony wszystko, byle tylko gubernie południowo-zachodnie nie wypełniły luk poczynionych przez ostatni ukaz cesarski, zwróceny przeciw Królestwu. Wszelkie horoskopy, stawiane coprawda tylko przez zapamiętałych optymistów, zawiodły w zupełności: Podole, Wołyń i Ukraina nie wyślą ani jednego posła-Polaka do III. Dumy, tylko z Litwy prawdopodobnie pospieszy do Petersburga bodaj kilku reprezentantów polskiego społeczeństwa.

Całe Królestwo wysyła do Dumy niemal wyłącznie samych tylko demokratów narodowych.

*

Prawica rossyjska poniosła klęskę niepowetowaną przez śmierć K. Amalii Gringmutha, redaktora *Moskowskich Wiedomosti*. Odnośnie do jego pochodzenia istnieją różne przypuszczenia. Według jednych wersyj, był on z pochodzenia Żydem, który się wychrzcił dla karyery politycznej i uzyskania prawa pobytu poza linią demarkacyjną; inni twierdzą natomiast, że pochodził z Hanoweru i — jak wielu Niemców — udał się za młodu do Rossyi po złote runo. Przez szereg lat zajmując stanowisko, na którem Katkow wpływał tak decydująco na kierunek rossyjskiej polityki wewnętrznej, Gringmuth nie posiadał ani jego wiedzy, ani uzdolnienia politycznego, a tem samem i wpływów politycznych, zwłaszcza, że i okoliczności zmieniły się były stanowczo na niekorzyść tych idei, jakie reprezentował jego poprzednik. Bądź co bądź Gringmuth był jednakże „czemś“ w obozie reakcyjnym. Z tego powodu wśród związkowców i „monarchistów“ różnych odcieni panuje przygnębienie. On — powiadają — „był cementem, który spajał stronnictwo monarchiczne, mogące teraz rozpaść się całkowicie“. Pomiędzy telegramami kondolencyjnymi do osieroconej redakcyi znajduje się także i depesza prezesa gabinetu, p. Stołypina.

*

„Prawdziwych Rossyan“ skompromitował kapitalnie osławiony wróg Polaków, „pan redaktor“ Schmidt. Śledzący baczniej wewnętrzne stosunki rossyjskie ostatniej doby, przypominają sobie może historyę broszurki rossyjskiej, zawierającej same wyciągi z pism polskich z oznaczeniem dat i numerów. Potem się okazało, że wszystko od początku do końca było sfałszowane. Autorem pomysłu i wykonania tego pięknego czynu był „prawdziwy człowiek rossyjski“. Gustaw syn Karola Schmidt z Mińska, należący do tej samej rodziny najgorliwszych i najprawdziwszych Rossyan, co i Karol Amalia Gringmuth w Moskwie, a pp. Wurcel, Lewis i tylu innych w Warszawie.

Kilka dni temu była o tym Schmidtcie korespondencya w *Nowoje Wremia* pełna zachwytu i zapału. On zorganizował Rossyan w Mińsku do walki z Polakami, on ich natchnął patryotyzmem i żądzą czynów narodowych. Schmidta wybrano na wyborcę i nie ulegało wątpliwości, że zostanie posłem. Liczono na niego. Tymczasem po Mińsku zaczęły krążyć wieści, iż wielki patryota i wielki człowiek jest tylko... kryminalistą, zbrodniarzem! I to jakim! Pierwszy odezwał się z tem naczelnik ziemski Lewicki, zaprzeczając Schmidtowi prawa stawania w sądzie w roli obrońcy. Schmidt zażądał zbadania stanu umysłu Lewickiego.

Potem *Okraina*, pismo mińskie, oświadczyło, że Schmidt jako karany kryminalnie, nie może być nie tylko posłem, ale nawet wyborcą. Osaczony „patryota“ w swojej gazecie *Minskoje Słowo* nawymyślał *Okrainie* od ostatnich słów i przez notaryusza przysłał kopie swoich dokumentów, między innymi wykaz stanu służby, przytem wołał, że jako były kapitan marynarki potrafi poszukać pomsty nad potwarcami.

Ale wtedy *Okraina* podała wyciąg z 173 nr. *Prawitiel. Wiestnika* za r. 1891, w którym ogłoszono, iż Gustaw syn Karola Schmidt za występki, przewidziane w art. 256 i 257 kodeksu karnego pozbawiony zostaje szlachectwa, rangi, orderów i zesłany do gub. tomskiej! Sąd wojenno-morski w Kronsztadzie uznał Schmidta winnym wydania obcemu państwu planu fortecy.

Potem go ułaskawiono. Niemniej przeto praw wyborczych nie ma i powinien być pociągnięty do odpowiedzialności za to, że już dwa razy dał się wybierać, t. j. korzystał z praw, których nie posiadał.

Riecz, która wypadek ten opowiada, pisze: „Najciekawsze z tego, że „Związek narodu rossyjskiego“, na zebraniu w monasterze Swiatoduchowskim, postanowił wyrazić Schmidtowi współczucie i prosić gubernatora o obronę „russkich ludzi“ od podobnych napaści. Posłano też telegramy do Dubrowina i Bułacela. Związkowi stawiali różne propozycye. Jedni twierdzili, że już wielki czas przetrzepać Żydów. Inni pragnęli zburzyć „polsko-żydowską *Okrainę*“. Ale roztropniejsi członkowie powstrzymali ich, dowodząc że odpowiedni moment jeszcze nie nadszedł.

*

Polemika pism ostatnich dwóch tygodni wykazała zdaje się tym razem niezbicie, że „kadeci“ zerwali stanowczo z lewicą, poddawszy krytyce całą ich działalność w obu poprzednich Dumach państwowych. *Leader* „kadetów“, historyk Milukow, dał wyraz tej zasadniczej różnicy, jaka zachodzi pomiędzy teoretykami i doktrynerami lewicy, umiejącymi tylko stawiać dalekie perspektywy przed masami, politycznie niedojrzałemi, a „kadetami“, którzy stoją na gruncie realnym i pragną pracy dla dobra narodu. P. Milukow użył znanego porównania z bajki niemieckiej, w której mędrzec dźwigał przez czas pewien osła na swych barkach, stosując się do woli przechodniów.

Otóż *leader* „kadetów“ oświadczył, że z tem dźwiganiem osła raz skończyć należy, a iść własną drogą do celów wytkniętych, zgodnie z praktycznemi potrzebami życia. „Odnowieńcy“ i część „październikowców“ oświadczenie to przyjęli z wielkiem zadowoleniem, dopatrując się w niem całkowitego zerwania z lewicą, a możliwości utworzenia centrum konstytucyjnego. Naturalnie, że lewica odpowiedziała na to gwałtownymi atakami na „kadetów“ i — jak zapewniają — utworzeniem bloku frakcyj skrajnych. Na groźbę, skierowaną w stronę „kadetów“, że zrywając z lewicą, stracą poparcie mas ludowych, „kadeci“ powołują się na wynik wyboru pełnomocników włościańskich i wyborców z mniejszej własności, wśród których po raz pierwszy znaleźli się także „kadeci“. Jeszcze jeden krok zrobili „kadeci“, który przeobraża ich na stronnictwo, kwalifikujące się jeżeli nie do rządów jeszcze, to w każdym razie do uzyskania legalizacyi. Oto urzeczywistnienie swego projektu agrarnego odłożyli *ad calendas graecas*, licząc się z niemożliwością jego przeprowadzenia w trzeciej Dumie państwowej. Z tego powodu specyalista „kadecki“ do spraw agrarnych, były minister Kutler, nie będzie wcale kandydował do trzeciej Dumy państwowej.

W Moskwie komitet centralny „kadetów“ żywiej krzątać się zaczyna około spraw stronnictwa. Istnieją przy nim komisye do opracowywania przyszłych projektów prawa dla trzeciej Dumy państwowej. Jedna z nich zajmuje się specyalnie kwestyą samorządu lokalnego; do niej należą: Kokoszkin, N. Szczepkin, M. Szczepkin, kniaź D. J. Szachowskij, Lednicki, Kotlarewskij, Szingarew i von Rutzen. Zauważyć należy, że nie mówiąc już o p. Lednickim, są to wszystko ludzie znani z przychylności dla autonomii Polski i jak najszerszego samorządu lokalnego wogóle. Oprócz wyżej wspomnianej, istnieje jeszcze przy moskiewskim komitecie „kadeckim“ komisya, opracowująca projekt do prawa o samorządzie ziemskim w guberniach dotychczas ziemstw nie posiadających.

Tymczasem sprawa legalizacyi „kadetów“ spoczywa najspokojniej w aktach senatu i nie może się doczekać kolei na załatwienie. Rząd okazuje tak dalece nieufność ku „kadetom“, że kiedy p. Erfurt, obywatel Petersburga, uzyskał pozwolenie od gradonacelnika na odbycie zgromadzenia wyborców w sali „Palma“, rząd w ostatniej chwili cofnął je, podejrzywając, że to nie będzie zgromadzenie wyborców, lecz partyjne, „kadeckie“. Już wyborcy w liczbie 300 zebrali się w sali „Palma“ w oczekiwaniu obrad, kiedy niespodzianie pojawił się na estradzie „prystaw“ i wezwał obecnych do rozejścia się. Takim był przebieg pierwszego zgromadzenia wyborczego w stolicy państwa!

Komitet petersburski Związku równouprawnienia Żydów jest niezadowolony z wyjaśnień przywódców „kadetów“ w sprawie żydowskiej, którzy chociaż przyznają Żydom szerokie równouprawnienie, taktykę jednak w Dumie w tej sprawie uzależniają od wyniku wyborów. Do czasu zapadnięcia uchwał w tej sprawie na mającym się niebawem odbyć zjeździe „kadetów“, komitet Związku równouprawnienia Żydów postanowił urządzić pomiędzy wyborcami Żydami plebiscyt, mający ustalić, na kogo Żydzi oddać mają swe głosy. Na listę plebiscytarną wciągnięto nazwiska kandydatów w porządku następującym: Milukow, Łunin, Rodiczew, Petrow, Sokołow, Kołubakin i b. minister oświaty hr. Tołstoj.

Jak wiadomo, kandydatami stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego z Petersburga są: Milukow, Rodiczew i Kołubakin, to też postanowienie Żydów do żywego dotknęło „kadetów“.

W *Rieczy* znajdujemy dwa listy Winawera i Milukowa, starające się złagodzić nieporozumienia. Winawer w liście swym odmawia komitetowi Związku kompetencyi w tej sprawie.

*

Do niespodzianek wyborczych w Rossyi należy niewybranie nawet na wyborców Szipowa, M. Stachowicza i Kuźmina-Karawajewa. Szczególniej porażka dwu pierwszych jest powodem zdumienia i zgorszenia. Tyle mówiono o potrzebie środka w Dumie. Szczególniej październikowcy, Szipow i Stachowicz środek taki stworzyć chcieli i mogli. Bodaj oni jedni mogli. I obalili ich ciż sami październikowcy. I Szipow i Stachowicz należą do liczby założycieli stronnictwa październikowców! Wypadek to bardzo doniosły, mogący mieć wpływ wielki na losy trzeciej Dumy!

*

Na koniec trochę humorystyki: Mieszkańcy miasteczka Monasteryszcze gub. kijowskiej wybrali na wyborcę niejakiego Ciupkę i pragną koniecznie, aby przeszedł na posła do Petersburga. Chodzi zaś im o to, iż Ciupka jest człowiekiem złym, czy dokuczliwym, chcą tedy go się pozbyć. Nie mogą wysłać na Sybir, więc wyprawiają do Dumy.

Gazety rossyjskie, postępowe i reakcyjne, opisują wypadek ten bardzo zabawnie i szczerze się śmieją i z Monasteryszcz i z Ciupki. Przytem pierwsi dowodzą, iż Duma jest przez rząd poniżona w oczach ludu, który straciwszy wiarę i nadzieję, chce zrobić z Dumy miejsce zesłania. Reakcyoniści zaś wołają: oto wasza konstytucya, oto wasze wybory, czyż trzeba lepszego dowodu, iż ludność do nowego ustroju państwowego nie dorosła!

*

KRONIKA.

Lwów, 18 października.

— **Kalendarz.** Sobota (19 października): Piotra. — Ziemowita. — Ftomy ap. Wschód słońca o godzinie 5·53 rano, zachód słońca o godzinie 4·26 po południu.

— **JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki,** powrócił dzisiaj rano do Lwowa.

— **Odznaczenie artysty.** Najj. Pan nadał nadwornemu artyście Bernhardowi Baumeistrowi, w uznaniu długoletniej i wybitnej jego działalności na scenie nadwornego teatru w Wiedniu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Przemyślanach z grupy gmin wiejskich, w miejsce Andrzeja Bałtarowicza i ks. Aleksandra Tańczakowskiego, rozpisuje Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 18 listopada b. r., tudzież wybór uzupełniający jednego członka wspomnianej Rady z grupy większych posiadłości w miejsce ś. p. Zygmunta Wiśniewskiego na dzień 19 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Ogłoszenie konkursu.** Celem udzielenia posagu z fundacyi im. dr. Jana Frieda dla ubogich osieroconych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego, ogłasza się konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca marca 1908. Kompetentka o ten posag winna wykazać: 1. że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego; 2. że jest ubogą; 3. że liczy lat 18 do 25; 4. że ukończyła z dobrym postępem 3 niższe klasy szkoły ludowej; 5. że wreszcie ma poślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej. Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1908, a w razie przeszkody kościelnej w najbliższym dniu po jej zgaśnięciu. Posag będzie wypłacony zaraz po ślubie kościelnym. Podanie o posag ma być wniesione do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

— **Zimowy rozkład jazdy** miejskiej kolei elektrycznej rozpoczął się z dniem 16 b. m. Według tego rozkładu ruch kolejowy rozpoczyna się o pół godziny później, niż podczas letniego rozkładu jazdy, tak, że pierwsze wozy odjeżdżać będą ze stacyi w śródmieściu przy wałach Hetmańskich w kierunkach „Dworzec-Łyczaków-park Kilińskiego“ o godzinie pół do 7 rano, zaś opuszczać tę stacyę w śródmieściu i wracać do remizy o godzinie 11 w nocy. Niezależnie od wozów regularnych zaprowadzone zostaną dla wygody publiczności dwa wozy dodatkowe do rannych pociągów. Wozy te wyjadą ze stacyi „wały Hetmańskie“ w kierunku do dworca kolejowego o godzinie 5·40 i 5·45 rano. Na przestrzeni „wały Hetmańskie-ulica 29 Listopada“ odchodzić będą wozy: pierwszy ranny z końcowej stacyi „willa Grażyna“ w kierunku wałów Hetmańskich o godzinie 7 rano, ostatni nocny w tymże kierunku o godzinie 10·45 w nocy, ostatni nocny tylko do ulicy Leona Sapiehy o godzinie 11·26 w nocy, pierwszy ranny z wałów Hetmańskich na ulicę 29 Listopada o godzinie 7·22 rano, ostatni nocny w tymże kierunku o godzinie 11·05 w nocy. Na linii „Cerkiew św. Piotra i Pawła-cmentarz Łyczakowski“ kursować będzie stale jeden wóz od godziny 2 po południu do godziny 5 wieczorem. Ze względu na zmniejszoną frekwencyę jadących po godzinie 9 wieczorem, zostanie ewentualnie zredukowany czterominutowy ruch wozów w czasie od godziny 9 do 11 wieczorem do ruchu ośmiominutowego.

— **Magistrat miasta Lwowa** podaje dla uchylenia wszelkich wątpliwości do wiadomości, że kontrola pospolitaków, wojskowo wyćwiczonych i obdzielonych kartami przeznaczenia w tym roku nie zostanie uchylona.

Równocześnie wzywa tych obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, którzy wspomnianej powinności dotąd nie dopełnili, by zgłosili się w tym celu w dniu 22 i 23 b. m. między godziną 8 rano a 2 z południa pod rygorem następstw karnych w magistracie w sali posiedzeń Rady miejskiej, I. piętro.

— **Na dni zaduszne,** 1 i 2 listopada b. r., zarządza magistrat lwowski, aby w interesie porządku, dogodnej komunikacyi i bezpieczeństwa publicznego, ze względu na spodziewany nadzwyczajny ruch publiczności zwiedzającej groby na cmentarzu Łyczakowskim, w dniach powyższych odbywał się pochód ulicą Piekarską

na cmentarz Łyczakowski tylko jednym chodnikiem po stronie lewej, zaś powrót z cmentarza chodnikiem po drugiej, t. j. lewej stronie ulicy.

— Wizytacye aptek lwowskich uskutecznił w bieżącym tygodniu radca Dworu dr. Merunowicz w towarzystwie fizyka miasta dr. Legieżyńskiego i delegata gremium aptekarskiego p. Sklepińskiego. Liczne próby badania środków leczniczych dały rezultat pomyślny.

— Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (II. piętro). Na porządku dziennym: 1. Stan szkół średnich we Lwowie z początkiem roku szkolnego. 2. Zmiany przepisów egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół średnich.

— Zgromadzenie delegatów stowarzyszeń szkół średnich, które zbierało się poprzednio w Wiedniu, Bernie i Pradze, odbędzie się tego roku we Lwowie d. 1 i 2 listopada. Na porządku dziennym znajduje się wśród innych ważnych spraw nowoczesna reforma egzaminu dojrzałości.

— Ankieta w sprawie szkół średnich odbędzie się w Wiedniu z końcem listopada lub z początkiem grudnia w Ministerstwie oświaty.

— »Sokół-Macierz« we Lwowie urządza w sali własnej przy ulicy Zimorowicza l. 8 w niedzielę, 20 b. m., w 90 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, uroczysty wieczór muzykalno-deklamacyjny połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi i rozdaniem nagród zwycięzcom w zawodach zlotu jubileuszowego, z łaskawym współudziałem pp. Jadwigi Ciepielowskiej, Bronisławy Grabowskiej, Maryi Wernickiej, Tadeusza Szulca i Włodzimierza Bryły. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— W sprawie testamentu ś. p. ks. K. Ponińskiego zamieszcza *Dziennik Polski* dalsze szczegóły, donosząc, że znaleziony przypadkiem w 7 lat po śmierci testament ś. p. ks. Ponińskiego znajduje się już w rękach sądu, który zarządził przesłuchanie pod przysięgą jedynego pozostałego przy życiu świadka, obecnego przy spisywaniu owego testamentu.

Kuryer Lwowski prostuje natomiast ową wiadomość, pisząc: „Dowiadujemy się z zupełnie wiarygodnego źródła, że przy badaniu autentyczności znalezionego testamentu okazało się, że testament ten został w sposób prymitywny sfałszowany, a więc jest zupełnie nieważny.

Sprawa sfałszowanego testamentu oparła się wczoraj o prokuratoryę. Forma znalezionego testamentu jest tego rodzaju, że niema on zupełnie znaczenia wobec ustawy i wogóle niezdolny jest do sprowadzenia oszukańczego skutku“.

Parcelacya. Towarzystwo budowy tanich mieszkań dla urzędników, które zakupiło kompleks gruntów między ulicami Słodową i Piaskową, wniosło do magistratu podanie o pozwolenie na parcelacyę i wycięcie nowej ulicy równoległej do ulicy Łyczakowskiej. Magistrat zezwolił na parcelacyę i wyznaczył szerokość ulicy na 11—13 m.; na budowę ulicy, kanalizacyę, oświetlenie i konserwacyę do czasu przejęcia ulicy na własność gminy, zapłacić ma Towarzystwo sumę 26.982 K.

Kuchnia ludowa w usługach dobroczynności publicznej. Lwowscy „opiekunowie ubogich“ zajęli się myślą, by biedakom, korzystającym ze skromnych funduszów dobroczynności publicznej, dać możność choć raz dziennie pożywić się wydatniej i to kosztem mniejszym, aniżeliby to możliwe było w jadłodajni, lub we własnym zarządzie. Magistrat wszedł tedy w kontakt z „Katolickim związkiem kobiet polskich“, utrzymującym tanią kuchnię dla ubogich studentów; Związek ten oświadczył gotowość otworzenia nowej kuchni ludowej pod warunkiem udzielenia przez gminę odpowiedniego kapitału na lokal i sprawienie naczyń.

Ubodzy, pozostający w ewidencyi „opiekunów“, otrzymywać będą bony obiadowe, uprawniające do otrzymania w nowej kuchni Związku obiadu, złożonego z zupy, mięsa, jarzyny i chleba; koszt obiadu wynosić będzie — wedle ustalonych punktów rokowań — 28 halerzy.

Termin otwarcia nowej kuchni (w dzielnicy III. lub IV.) nie jest jeszcze ustalony.

— Nowe umundurowanie piechoty, koloru sino-szarego (*hechtgrau*) będzie wprowadzone, jak już donosiliśmy, stopniowo. Do umundurowania tego należy także płaszcz wymienionej barwy. Nowe umundurowanie wejdzie dopiero wtedy w pełni w życie, gdy obfite zapasy używanych obecnie mundurów zostaną zużyte, a więc dopiero po latach. Mundur paradny pozostanie ten sam, co dotąd. Termin, w którym w nowego typu mundury zaopatrzyć się mają oficerowie — również niebieski — podany będzie w czas do wiadomości interesowanych. Zarząd armii pragnie pozostawić dość czasu przemysłowcom, dostarczającym mundurów oficerskich, na zużytkowanie nagromadzonego zapasu materyałów.

— Zmiana nazwy stacyi. Dyrekcya kolei państwowych oznajmia, że Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło zmianę dotychczasowej nazwy stacyi kolejowej „Słotwina“, począwszy od dnia 1 maja 1908 na: „Słotwina-Brzesko“.

— Ostrzeżenie. Weksel z podpisem Marya Feliksa Smulikowska, płatny 26 stycznia 1908 r. na 925 K. został zgubiony i sądowa amortyzacya zgłoszona, wobec tego prawowity właściciel ostrzega znalazcę przed zużytkowaniem wspomnianego wyżej weksla.

— Czyja własność? W marcu b. r. znaleziono na gościńcu za gminą Weinbergen 5 sztuk chustek haczkowanych i kilka metrów flaneli, zaś 13 czerwca b. r. koło rogatki Stryjskiej we Lwowie 7 paltotów męskich letnich. Rzeczy te, po udowodnieniu własności, odebrać można w lwowskiem starostwie.

— Ślub. W kościele parafialnym w Kopyczyńcach odbył się ślub p. Maryi Wilsonówny, córki lekarza dr. Ryszarda i Adeli z Hoszowskich Wilsonów, z p. Saturninem Mravincsicsem, koncepistą Namiestnictwa, synem ś. p. Czesława, prokurzysty Banku hipotecznego i Saturniny z Reyznerów.

△ Kradzież biżuteryi. Z Sokala nadszedł wczoraj telegram do lwowskiej policyi, zawiadamiający o popełnionej tam kradzieży 60 złotych zegarków i innych biżuteryj w sklepie zegarmistrzowskim Berna. Przypuszczają, że kradzieży dokonali lwowscy złodzieje.

△ Aresztowany za przebicie. Policya aresztowała wczoraj murarza Franciszka Hordyńskiego, który we środę wieczorem na ul. Skarbkowskiej przebił nożem czeladnika introligatorskiego Edwarda Zimnego. Zimny pozostaje w szpitalu powszechnym.

△ Znowu przebicie. Nożownictwo poczyna u nas przybierać wprost groźne rozmiary. Wczoraj rzuciło się znowu jakieś indywiduum z nożem w ręku na Wilhelma Żabotyńskiego, ucznia „kapeli narodowej“, liczącego lat 13, raniąc go dotkliwie w rękę. Sprawca uciekł, a rannemu przyszło z pomocą pogotowie ratunkowe.

△ Nieszczęśliwe wypadki. Protokoły pogotowia ratunkowego notują kilka nieszczęśliwych wypadków. Dziś rano na przechodzącą Rynkiem obok domu pod l. 36. który obecnie restaurują, zarobnicę Karolinę Franke, spadła z trzeciego piętra futryna. Nieszczęśliwa kobieta przypłaci to niezawodnie życiem. Rany jej są znaczne, stwierdzono nadto pęknięcie czaszki i wstrząśnienie mózgu.

Policya wdrożyła dochodzenie, kto stał się winnym tego wypadku.

W domu przy ul. Nadbrzeżnej l. 2 oblano wczoraj przypadkowo ukropem jednoroczne dziecko zarobnika Maksymowicza. Poparzenie jest tak ciężkie, iż słaba pozostaje nadzieja utrzymania dziecka przy życiu.

△ Brutalny stróż. W mieście rozeszła się dziś rano pogłoska, że stróż domu przy ul. Boimów l. 4 zabił młodą żydówkę. Na ulicy powstało olbrzymie zbiegowisko, niebawem wkroczyła policya. Okazało się, że wiadomość jest nieprawdziwą, nie pozbawiona jednak podstawy. Dozorca bowiem domu Ignacy Kłak opadł na schodach 15-letnia Gütte Kopfówne, sierotę, pracującą u krawca i zbił ją do tego stopnia, że straciła zupełnie przytomność, której mimo szybkiej pomocy nie zdołała przez dłuższy czas odzyskać. Kłaka aresztowała policya. Tłumaczy się on, że Kopfówna biła również jego dziecko.

△ Aresztowanie trójki złodziejskiej. Do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego sprowadzono wczoraj wieczorem trzy indywidua, schwytane na rogatce grodeckiej przez policyę, w skutek telegraficznego wezwania posterunku żandarmeryi z Gródka Jagiellońskiego. Wedle własnego podania aresztowanych mają oni nazywać się Jakób Lorek z Lublina, Jan Cichoń z gub. piotrkowskiej, w Łodzi w ostatnich czasach zamieszkały, i Stan. Wróblewska z Krakowa. Jest podejrzenie, że oni stale grasowali po targach i jarmarkach, okradając w sprytny sposób naiwnych włościan.

△ Zgubiono. W teatrze miejskim, na parterze tylnym, zgubiła w czasie wczorajszego przedstawienia p. Z. Brühowa złoty damski zegarek z krótkim łańcuszkiem. Książeczkę galic. Kasy oszczędności opiewającą na 150 K. zgubiła wczoraj na ul. Gródeckiej Marya Haliczanowska. Pani S. Tenerowiczowa zgubiła w okolicy pl. Bernardyńskiego złotą broszkę ozdobioną liściem z turkusa.

△ Z Izby sądowej. Rozprawa przeciw Leonowi Danilukowi, wydawcy *Reformatora* i fryzyerowi Mendlowi Pillitzerowi o szereg wymuszeń i oszustwo, która rozpoczęła się wczoraj przed trybunałem orzekającym, została odroczona. Na wniosek obrońców, którzy twierdzili, że przewinienia podsądnych kwalifikują się przed sąd przysięgłych, trybunał uznał się niekompetentnym do sądzenia sprawy.

— Zjazd koleżeński. W Tarnowie odbył się zjazd koleżeński uczniów, którzy przed 25 laty złożyli maturę w tarnowskiem gimnazyum Na zjazd przybyło 16 uczniów i prof. W. Cisło. Celem uczczenia ś. p. Br. Trzaskowskiego, b. dyrektora, złożono na stypendyum jego imienia 80 K., zaś na Pomoc koleżeńską I. gimnazyum 20 K.

— W sprawie Tarnowskiej i Prylukowa, moralnych sprawców zabójstwa hr. Komarowskiego, donoszą z Wiednia, że Izba rada tamtejszego sądu krajowego po wysłuchaniu prokuratora i sędziego śledczego, uchwaliła uczynić zadość żądaniu sądu włoskiego o wydanie Tarnowskiej i Prylukowa. Zastępca prawny Tarnowskiej wniósł przeciwko temu sprzeciw.

— Obrabowanie kasycra. Z Łodzi donoszą, że wczoraj rano na kasyera stacyi towarowej kolei łódzkiej, który wiózł 22.000 rubli, aby je złożyć w łódzkim banku państwowym, napadło 15 bandytów. Kasyerowi towarzyszyli kuryerzy i dwaj konduktorzy. Bandyci odebrali kasyerowi pieniądze. Jeden z bandytów został zabity, a urzędnik policyjny ciężko zraniony.

— Zamach w pociągu. P. Karol Stawecki, sekretarz zarządu „Macierzy szkolnej“ w Królestwie niecomal że nie padł ofiarą zamachu niewiadomego sprawcy. Opuszczając z rozkazu władzy Warszawę, zajął wraz z p. M. Dzierżanowską dwa obok siebie położone przedziały w pociągu nocnym. Ponieważ p. Dzierżanowskiej ofiarowano przy wyjeździe kilka bukietów, p. Stawecki zabrał je do siebie, aby woń kwiatów nie odurzyła układającej się do snu kobiety.

Z powodu bólu głowy i zdenerwowania p. Stawecki nie spał, otworzył okno i położył się na kanapie, twarzą do okna. Kiedy pociąg po chwilowem postoju na przystanku Wolborka wyruszył w stronę stacyi Baby, p. Stawecki usłyszał jakieś drapanie za oknem. Zdziwiony tem, ponieważ od tej strony nie było stopnia wagonowego, podwoił uwagę i nagle ujrzał w oknie głowę jakiegoś draba, który szybkim ruchem wsunął się do połowy ciała wewnątrz przedziału. P. Stanecki nie tracąc na szczęście przytomności, zeskoczył z kanapy i uderzył rabusia. Bandyta nie spodziewał się, iż spotka tak energicznego pasażera (było to około godz. 4 rano), napotkawszy więc opór, wysunął się i zeskoczył na plant. P. Stawecki wyjrzał przez okno i w ciemnościach dojrzał, iż bandyta po chwili podniósł się.

Niezwykły ruch w przedziale usłyszała sąsiadująca p. Dzierżanowska a sądząc, iż sąsiad jej zachorował, pospieszyła do przedziału i z przerażeniem dowiedziała się, że p. Stawecki, omal nie padł ofiarą rabunku, a może i morderstwa.

RÉAUMUR.

(*K*) Wczoraj upłynęło lat 150 od chwili zgonu wielkiego fizyka francuskiego Renego Antoniego Ferchault de Réaumur, który nieśmiertelność swą zawdzięcza przedewszystkiem termometrom noszącym jego nazwisko.

Réaumur nie był jednak wynalazcą termometru. Już na 100 lat przed nim wpadł kto inny na pomysł posługiwania się rozprężliwością cieczy dla wymiaru ciepłoty. Według jednych idea ta powstała w głowie Galileusza; inni znów przypisują wynalazek termometru Digbyemu lub Robertowi Fludd. Zdaje się jednak — i to jest rzeczą najosobliwszą w całej sprawie — że wynalazcą istotnym nie był ani Galilei, ani Digby, ani Fludd, tylko jeszcze ktoś inny, — ktoś, czyje nazwisko zatonęło na zawsze w niepamięci.

Historya wiedzy zachowała nam jedynie nazwiska tych, którzy termometrowi nadali pewne skale. Im zaś przoduje Niemiec Fahrenheit z początku XVIII. w., który całkiem dowolnie obrał za punkt zero temperaturę pewnego dnia zimowego w r. 1709 w Gdańsku (32° poniżej punktu zamarzania wody), ale ulepszył technikę termometrów, zastąpiwszy alkohol rtęcią. Po nim to właśnie zajął się termometrem Réaumur, poświęciwszy 4 lata pracy (1731—1735) i szereg dzieł temu przedmiotowi. On pierwszy obrał za punkt zero, tę ciepłotę, przy której woda ścina się w lód, przestrzeń zaś pomiędzy tym punktem, a punktem wrzenia wody podzielił na 80 stopni. Dlaczego na tyle a nie mniej, lub więcej, pozostanie jego tajemnicą. Po Réaumurze przyszedł wreszcie Szwed Celsius, który wprowadzeniem podziałki setnej doprowadził ewolucyę termometru do kresu.

Skala Celsiusza wyparła z pracowni uczonych zarówno skalę Fahrenheita, jak Réaumura — ta ostatnia jednak bynajmniej nie utraciła popularności w użytku codziennym. U nas n. p. moc przyzwyczajenia trzyma dotąd stronę Réaumura mimo, że setna podziałka Celsiusza jest nierównie praktyczniejsza.

Niezawodnie jednak nie przypuszczał Réaumur, że sławę swą zawdzięczać będzie tej stosunkowo drobnej zasłudze, jaką było ulepszenie termometru. Niepospolity ten umysł dokonał rzeczy nierównie większych, jakkolwiek zapomnianych dzisiaj.

Współcześni zwali Réaumura „Pliniuszem XVIII. w.“ — i rzeczywiście wśród badaczy przyrody zajmuje on wybitne stanowisko. Jego głównem polem pracy była entomologia (nauka o owadach). Dwunastutomowe dzieło jego w tej materyi wydane w Amsterdamie w latach 1737 do 1748 uchodzi do dzisiaj za klasyczne. W niem to po raz pierwszy stwierdzono n. p., że korale są produktem świata zwierzęcego, nie roślinnego.

Przyczynił się Réaumur w równie wysokim stopniu do podniesienia technologii we Francyi. Już w 25 r. życia wszedłszy do grona „nieśmiertelnych“ zajął się z polecenia rządu ówczesnego „Opisem sztuk i rękodzieł“. — W monografiach sporządzonych przez Réaumura dla tego dzieła spotykamy się z pierwszymi wprost epokowemi. Pisał Réaumur o nieprzemakalności papieru i innych materyj, o leśnictwie francuskiem, o stali, którą aż do jego czasu sprowadzała Francya z Niemiec i t. p.

W uznaniu zasług obdarzył go rząd pensyą 12.000 liwrów rocznie, które jednak Réaumur poświęcał podniesieniu rękodzielnictwa. Wysiłki przedsięwzięte dla umożliwienia wyrobu porcelany we Francyi doprowadziły go do wynalezienia t. zw. *verre opaque*, za pomocą której można było przynajmniej naśladować porcelanę saską i japońską. Jedno z dzieł jego przełożono nawet na żądanie cesarza chińskiego na język mandżurski, — to mianowicie, w którem wykazał, dla czego pajączyny nigdy nie będzie można użyć do wyrobu jedwabiu.

W późniejszych latach życia przeszedł Réaumur do ornitologii (nauka o ptakach). Na zamku swym Bermondière wzniósł z wielkim nakładem ptaszarnię, aby módz studyować życie drobiu domowego, sztukę konserwowania jaj i t. d.

W r. 1757 nieszczęśliwy wypadek położył kres pracowitemu życiu Réaumura. Podczas przejażdżki spadł tak nieszczęśliwie z konia, że skutkiem wstrząśnienia mózgu umarł. Bogaty swój gabinet naturalny zapisał Akademii nauk.

Ulepszenie termometru było więc, jak już z tego krótkiego rysu działalności Réaumura widać, zaledwie drobnostką w porównaniu z nierównie donioślejszemi innemi zasługami tego znakomitego przyrodnika i technika przemysłowego.

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz Laskowski (El) i Ostoja-Sulnicki napisali sztukę „Nic się nie dowiesz“. Autorowie nazwali swój utwór „trójliściem scenicznym ze wzmianką i recencyą“. Rzecz ta ukaże się na scenie warszawskiego teatru Małego w sezonie zimowym.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz 49 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z p. Schupp.

W piątek po raz II. „Maryna“, sztuka w 4 aktach Mac. Szukiewicza.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Skąpiec“, komedya w 5 aktach z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do ósmej wieczorem „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego, gościnny występ Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej i Władysława Florjańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Gałganduch“ czyli „Trójka hultajska“, czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach J. Nestroya.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz IV. „Andrzej Chenier“, opera w 4 aktach Umberta Giordano. Gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

W poniedziałek po raz III. „Maryna“, sztuka w 4 aktach Mac. Szukiewicza.

We wtorek po raz I. w bieżącym sezonie „Walkirya“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa.

We środę, po raz pierwszy, „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład J. Kasprowicza; z udziałem pp.: Bednarzewskiej, Gostyńskiej, Otrembowej, Połęckiej, Dobrzańskiej, Karszo, Chmielińskiego (rola tytułowa), Hierowskiego, Feldmana, Nowackiego, Wostrowskiego, Antoniewskiego, Jaworskiego, Wysockiego, Kwiatkiewicza, Dobrzańskiego, Walewskiego, Kliszewskiego, Rasińskiego, Klimontowicza, Kosińskiego, Krzewińskiego, Kęckiego i innych.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór dr. Feliksa Czajkowskiego na delegata Rady gminnej do Rady szkolnej okręgowej w Krośnie; zamianowała: Józefa Wesołowicza i Antoniego Więcka zastępcami nauczycieli w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie; Maryę Radwańską, zastępczynią nauczycielki w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie; zamianowała w szkołach ludowych: Jana Rąba, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Chrzanowie; ks. Antoniego Augustyna, nauczycielem religii rzym. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Knihininie-Górce; Aleksandra Wilczyńskiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Kolbuszowej; Jana Cwalińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Birczy; Helenę Klimkównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Bilczu złotem; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Romanę Irkowską w Mieczyszczowie; Józefę Patrosiównę w Mazurach; Pelagię Dubikównę, w Zagwoździu; nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefę Nowemberską w Chomiakowie; Maryę Ustyanowiczównę w Hołowiecku; Jana Kozdronia w Cieniawie; Józefa Bąka w Rajtarowicach; Emila Pretscha w Grązio-

wej; oraz przeniosła: Filipa Barnę, nauczyciela 2-klasowej szkoły w Tyszkowcach, na posadę nauczyciela do 1-klasowej szkoły w Świątkowej; Władysława Augustyna, nauczyciela 2-klasowej szkoły w Zagórzanach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Sękowej; Piotra Wolańczyka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Zarubińcach, na równorzędną posadę do szkoły w Narolu wsi; Katarzynę Miciniowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Krzęcinie, na równorzędną posadę do szkoły w Groblach; Helenę Doroszównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Rosochach, na równorzędną posadę do szkoły w Zarubińcach; Mikołaja Dąbrowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Bernardówce. na równorzędną posadę do szkoły w Rosochach.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Chartanowce, w okręgu zaleszczyckim, z zakresu szkolnego w Uhryńkowcach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Chartanowcach: zorganizowała 1-klasowe szkoły: w Siedliskach, w okręgu stanisławowskim; w Domatkowie, w okręgu kolbuszowskim; przekształciła 2-klasową szkołę w Koszlakach, w okręgu zbaraskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Bratyszowie, w okręgu tłumackim; w Winogradzie, w okręgu tłumackim; w Oknianach, w okręgu tłumackim; postanowiła budowę 1-klasowej szkoły w Jarocinie, w okręgu niskim; 1-klasowej szkoły w Hrebennem, w okręgu rawskim: 2-klasowej szkoły w Laszkach, w okręgu jarosławskim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; oraz przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Łąkta dolna w okręgu bocheńskim, w kwocie 4000 koron; gminie Leszczyny w okręgu bocheńskim, w kwocie 2500 koron.

Rada miasta Lwowa.

(Interpelacye. — Groźba cholery. — Dostawa ropy dla elektrowni. — Miejska Kasa oszczędności. — Wynajem lokalu na szkołę. — Reorganizacya etatu manipulacyjnego).

Prezydent Ciuchciński otworzył posiedzenie o godz. 7. Przed przystąpieniem do porządku dziennego posypały się interpelacye i wnioski.

R. Schleyen poruszył sprawę porabania wózkarza przez policyanta Dronia; r. Chołodecki prosił o ochronę pomnika Mickiewicza przed psotami łobuzów miejskich; r. Włodzimirski żąda przeniesienia śmieciarek (koproforów) z miejsc prywcypalnych, gdzie jakby na ironię je poustawiano, do bardziej ukrytych przed okiem ludzkiem zakątków; r. dr. Adam zapytuje, co stało się właściwie z głośną swego czasu sprawą katastrofy, spowodowanej przez usunięcie się góry piaskowej. Wybrano wówczas z łona Rady miejskiej specyalną komisyę, która miała rzecz całą zbadać i złożyć Radzie sprawozdanie. Wobec tego mowca wzywa prezydyum, by sprawozdanie to znalazło się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

R. Pawlewski, jako sekretarz komisyi wyjaśnia, iż protokół z opisem dokładnym całego faktu, oddany został w swoim czasie ś. p. prezydentowi Michalskiemu. Co się z nim później stało? mowca nie umie powiedzieć.

W dalszym ciągu r. dr. Adam poruszył sprawę przedstawicielstwa Rady m. w Radzie szkolnej krajowej. Delegat Rady m. do Rady szkolnej krajowej prof. dr. Ciesielski przyrzekł jeszcze przed rokiem złożyć sprawozdanie ze swej działalności, tymczasem już drugi rok mija, a sprawozdania tego nikt nie słyszał. Mowca prosi wobec tego prezydenta, aby zechciał skłonić r. dr. Ciesielskiego do złożenia tego sprawozdania.

R. dr. Ciesielski znów przyrzekł złożyć sprawozdanie w jak najkrótszym czasie.

R. dr. Pisek podniósł, że jak wiadomo z dzienników, w południowej Rossyi szerzy się cholera. Sekcya IV. omawiała tę sprawę i dyskutowała o poważnych środkach zapobiegawczych, a mianowicie o dezynfekcyi całego miasta. Tymczasem dowiedziano się, że przyrządy dezynfekcyjne nie są w najlepszym stanie. Wobec tego wzywa się prezydyum do zbadania tych przyrządów i do ewentualnego zarządzenia co należy.

Prezydent oświadczył, że zbadał już wszystko z p. fizykiem i zarządził co należy.

R. dr. Szpilman przypomniał, że dezynfektory nasze to stare graty, z wyjątkiem jednego nowego. Gdyby ten się zepsuł, miasto narażone by było na straszne niebezpieczeństwo. Mowca prosi, aby wniosek r. dr. Piska traktować jako nagły.

R. dr. Pisek wobec tego wyjaśnienia r. dr. Szpilmana wzywa prezydyum do natychmiastowego zakupna nowego dezynfektora za 6.000 koron. Nagłość wniosku uchwalono i postanowiono zakupić dezynfektor.

R. Czarnecki poruszył jeszcze raz sprawę polepszenia bytu manipulantów magistrackich, a dalej prosił o oświetlenie wzgórza karmelickiego.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Po referacie r. Riedla przyjęto do zatwierdzającej wiadomości umowę komisyi elektrycznej, zawartej między gminą a przedsiębiorcami pp. Wolskim, Plutyńskim i Gedroyciem na dostawę ropy dla elektrowni. Umowę zawarto na 3 lata po cenie 3 kor. 50 hal. za cetnar metryczny, a oferenci mają dostarczyć w pierwszym roku 500 cystern ropy, w drugim 700, a w trzecim 800 cystern ropy. W dalszym ciągu zatwierdzono ofertę p. Wolskiego na wybudowanie zbiornika na ropę o pojemności 400 cystern za kwotę 65.000 kor., płatną w 10 ratach.

Na wniosek ref. r. Chołodeckiego uchwalono wyasygnować 5.600 koron na czynsz za pomieszczenie filii szkoły im. Kościuszki w domu Stow. kupców i młodzieży handlowej.

Z porządku dziennego uchwalono w drugiem czytaniu żądane przez Namiestnictwo poprawki w statucie miejskiej Kasy oszczędności (ref. r. dr. Lisiewicz) i aprobowano poczynione przez syndyka miejskiego kroki co do rozszerzenia pozwu przeciw prof. Jagermanowi, który w dwu miejscach naruszył granicę gminnych gruntów.

Następnie pozwolono na 3 lata firmie Landesberg i Spółka używać toru do rzeźni miejskiej za odpowiednią zapłatą (ref. r. Stesłowicz) i postanowiono wynająć na pomieszczenie komisaryatu śródmieścia lokal przy pl. Strzeleckim l. 6, za cenę 3.600 kor. rocznie. Wreszcie uchwalono udzielić Sokołowi II. subwencyi na budowę własnego gmachu w kwocie 4.000 koron, płatną w 4 ratach po 1.000.

Ostatni referował r. Feldstein sprawę reorganizacyi etatu manipulacyjnego magistratu. Wniósł on imieniem sekcyi V., by etat ten powiększono do 5 starszych komisarzy w VIII. randze, 11 komisarzy w IX. randze, 13 oficyałów X. rangi, 14 oficyałów XI. rangi i do 30 manipulantów XII. rangi. Na przyszłość może być urzędnikiem manipulacyjnym tylko ten, kto skończył VI. kl. szkoły średniej.

W dyskusyi, jaka się następnie nad referatem tym rozwinęła, zabierali głos rr.: Laskownicki, dr. Dyl'ewski, dr. Lisiewicz i Pawlewski, do głosowania jednak z powodu spóźnionej pory nie doszło.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 9 minut 45.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę ustawy, uchwalonej przez Sejm gal., w sprawie zezwolenia reprezentacyi pow. w Rudkach na objęcie gwarancyi imieniem powiatu co do powiatowej kasy oszczędności w Rudkach.

= Izba handlowa we Wrocławiu uchwaliła poczynić natychmiast kroki przeciw zamierzonemu zakazowi wywozu paszy z Austro-Węgier.

= Pisma berlińskie donoszą, że proces o zdradę stanu, który odbył się przed sądem Rzeszy w Lipsku przeciw dr. Liebknechtowi, jest pierwszym w szeregu procesów o zdradę stanu, które nastąpić mają jeszcze. Wedle *Post* wkrótce stanie przed sądem wykluczony niedawno z partyi socyalno-demokratycznej lekarz berliński dr. Friedberg, oskarżony o zdradę stanu z powodu wygłoszenia antimilitarnej mowy. Nadto mają się odbyć procesy o zdradę stanu przeciw redaktorowi pisma *Der freie Arbeiter*, Rudolfowi Oesterreichowi i redaktorowi pisma *Revolutionär*, Zumpemu.

= Na wczorajszem pełnem posiedzeniu konferencyi pokojowej w Hadze przyjęto jednomyślnie akty końcowe. Konferencya będzie dziś po [illegible]dniu zakończona, delegaci rozjadą się w niedzielę lub poniedziałek.

= Na wczorajszej francuskiej Radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Pichon odczytał telegramy z Marokka o rokowaniach Regnaulta z sułtanem Abdul-Azisem, który poczynił kroki w celu ścigania uzbrojonych szczepów przy pomocy wojsk sułtańskich.

Minister oświaty Briand oświadczył, że kradzieże w kościołach czynią koniecznem wydanie ustawy o przeniesieniu dzieł sztuki z kościołów do muzeów narodowych w odpowiednich departamentach.

= *Times* potwierdza wiadomość, iż sułtan marokkański, chcąc się zemścić na poselstwie Muley-Hafida, bawiącem obecnie w Berlinie, rozkazał zamordować żony i dzieci obu posłów. Przed zamordowaniem znęcano się nad ofiarami w okrutny sposób.

= Z Seulu donoszą: Następca tronu japońskiego przybył do Czemulpo, gdzie go przyjął cesarz i następca tronu korejski. Udano się następnie do Seulu, gdzie odbyło się uroczyste przyjęcie.

= Do *Frankfurter Zeitung* telegrafują z Nowego Jorku: Dziennik *Sun* ogłasza depeszę z Waszyngtonu, która twierdzi, że cała flota wojenna północnej Unii amerykańskiej wyrusza na Filipiny, dokąd wysłano przedtem ciężkie działa i miny podwodne. Jest widocznem, że urzędy marynarki wojennej tak w Ameryce jak i w Japonii rozwijają gorączkową czynność; twierdzi *Sun* dalej, że Roosevelt przedsiębierze zupełnie te same przygotowania, co Mac Kinley przed wojną hiszpańską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stan zdrowia Najj. Pana.

Wiedeń, 18 października. O stanie zdrowia Monarchy dowiaduje się Biuro korespondencyjne, że noc skutkiem kaszlu była mniej spokojna; mimo tego Monarcha w ciągu nocy i w godzinach porannych wcale nie miał gorączki. Stan sił ogółem nie jest niezadowalający.

Rada państwa.

Wiedeń, 18 października. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11·15. Od sądu powiatowego w sprawach karnych we Lwowie wpłynęło pismo z żądaniem wydania posła Budzynowskiego w sprawie obrazy czci.

Pp. Klofacz i tow. zgłosili wniosek nagły, aby ze względu na ciągłe skargi na rzekome znęcanie się nad żołnierzami Izba uchwaliła: Członkom komisyi wojskowej w porozumieniu z Zarządem armii przyznaje się prawo, by w obecności organów wojskowych porozumiewali się z żołnierzami w koszarach. Komisya wojskowa ma być oficyalnie zapraszaną na wielkie manewry, aby stosunki panujące w armii poznała z własnego doświadczenia. W razie odrzucenia tego żądania stawia się wniosek, aby komisyi wojskowej przyznano prawo przez delegatów ze swego łona przesłuchiwać żołnierzy w obecności audytora wojskowego.

Między interpelacyami znajduje się interpelacya p. Breitera do P. Ministra kolei w sprawie rozkazu, wydanego przez dyrektora kolei państwowych we Lwowie, a wykluczającego pisma *Naprzód*, *Głos* i *Monitor* od sprzedaży na stacyach w obrębie lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych.

Po odczytaniu wpływów Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad nagłym wnioskiem p. Ellenbogena i tow. w sprawie Towarzystwa kolei państwowej.

Zabiera głos P. Minister dr. Derschatta.

P. Minister kolei dr. Derschatta oświadczył, że Rząd trwa przy decyzyi prowadzenia dalej akcyi upaństwowienia kolei, przyczem jednakowoż linie Tow. kolei państwowej są wykluczone. Dlatego Rząd musi zastrzedz sobie rezerwę. Generalna inspekcya z polecenia Ministerstwa badała wszystkie linie kolejowe zwłaszcza te. które są bliskie upaństwowienia. Okazało się przytem, że na liniach Tow. kolei państwowej są wielkie braki, zwłaszcza co do materyału progów i szyn, a również potrzebna jest rekonstrukcya budowy naziemnej. Wszelkie rozporządzenia gen. inspekcyi, mimo rekursów Tow. kolei państw., Ministerstwo w pełni zatwierdziło, a tylko jeden rekurs uwzględniło w wypadku, w którym kompetencya generalnej inspekcyi została przekroczona. Towarzystwo kolei państw. mimo rekursów przedłożyło w terminie program prac co do wymaganych napraw. Program ten był badany i odesłano go Towarzystwu celem poczynienia poprawek, z terminem ponownego przedłożenia programu z początkiem listopada. Póki termin ten nie upłynął, Rząd nie może stwierdzić, czy Towarzystwo kolei państw. nie byłoby skłonne do wypełnienia poleceń.

P. Minister sądzi zatem, że dowiódł, iż nie zaniedbał niczego, co leży w interesie Państwa i ogółu — i zapewnia, że w danym razie potrafi obowiązek swój spełnić. (Oklaski).

Po P. Ministrze zabrał głos p. Bufival.

Kraków, 18 października. *(Tel. pryw.).* Na Uniwersytet Jagielloński wpisało się dotychczas 2322 słuchaczy.

Kraków, 18 października. *(Tel. pryw.).* Dnia 21 b. m. otwarty będzie I. kurs szkoły zawodowej dla uczniów przemysłu gospodniego.

Kraków, 18 października. *(Tel. pryw.).* Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery do kraju prezydyum miasta poleciło natychmiast wygotować projekt podzielenia miasta na rewiry sanitarne, nad którymi dozór obejmą urzędnicy magistratu i czuwać będą nad bezwzględnem wykonaniem zarządzeń magistratu co do utrzymania czystości i porządku w domach i na ulicach miasta.

Kraków, 18 października. *(Tel. pryw.).* W rozprawie przeciw spółce spekulantów trybunał postawił dziś przysięgłym 16 pytań głównych i 15 ewentualnych. O godz. kwadrans na 12 rozpoczął prokurator dr. Brazon ostateczne wywody.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 października. Prognoza na 19 października. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, pochmurno, żywe wiatry.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, najpierw zmiennie, potem pogoda polepsza się.

Wiedeń, 18 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości nadał posady adjunktów sądowych: dr. Ludwikowi Englowi w Kimpolungu i dr. Leonowi Löwnerowi w Radowcach, oraz zamianował adjunktami auskultantów: Maksymiliana Hausvatera i Michała Zimpau dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Tryest, 18 października. Wczoraj o g. 8 wieczorem przeszła nad miastem burza połączona z oberwaniem się chmury. Wszystkie niżej położone ulice i place zostały zalane. Woda wdarła się do sklepów i magazynów. Ruch tramwajowy zupełnie zawieszono.

Kirchberg (na Szląsku pruskim), 18 października. Jak tu donoszą, orkan w Karkonoszach wyrządził ubiegłej nocy ogromne szkody, pozrywał dachy z domów, poprzerywał połączenia telefoniczne i telegraficzne.

Rzym, 18 października. Z okazyi ostatnich strejków na kolejach w Medyolanie, Turynie i innych miejscowościach rada administracyjna kolei państwowych postanowiła zatwierdzić propozycye generalnego dyrektora, ażeby ci, którzy do strejku podburzali, lub też nie wrócili dobrowolnie do pracy, podlegali karom, przewidzianym w ustawie, t. j. degradacyi lub opóźnieniu normalnego podwyższenia płacy. Tym zaś, którzy pracowali w czasie strejku, rada administracyjna uchwaliła wyrazić pochwałę i udzielić remuneracyi.

Madryt, 18 października. Izba uchwaliła 1,250.000 pesetów na dotkniętych powodzią w Meladze i Barcelonie.

Minister skarbu zaprzeczył pogłosce, jakoby w Paryżu toczyły się rokowania w sprawie zaciągnięcia pożyczki na budowę eskadry.

San Sebastian, 18 października. Koło Oris starł się pociąg osobowy z towarowym. 20 osób zostało ciężko zranionych.

Cannes, 18 października. W okręgu Saint-Auban (depart. Alpes Maritimes) osunęła się góra na obszarze kilkuset metrów. Jeden dom i probostwo zawaliły się. Ośmiu domom grozi niebezpieczeństwo runięcia.

Teheran, 18 października. *(B. Reutera).* Gubernator w Kerman donosi, że motłoch zaatakował go, jednakże zdołano napastników odeprzeć.

Z powodu wyboru do Rady prowincyonalnej wybuchły rozruchy. Tłum zaatakował Bank państwowy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Olkusz, 18 października. *(Tel. pryw.)* W Bolesławiu pod Olkuszem bandyci zrabowali z urzędu gminnego 4000 rubli. Potem napadli na sklep monopolowy, przyczem zginął jeden strażnik.

Petersburg, 18 października. *(Pet. Ag.).* Według projektu departamentu ministeryalnego dla spraw górniczych w sprawie uregulowania produkcyi nafty przez osoby prywatne, mogą obcy poddani być dopuszczeni do uprawiania przemysłu naftowego na tych samych warunkach, co Rossyanie.

Petersburg, 18 października. Komisya do zbadania nadużyć na kolei transbajkalskiej przedłożyła ministerstwu komunikacyi tak obszerny materyał, że do jego opracowania wydelegowano osobnych urzędników.

Petersburg, 18 października. *(Tel. pryw.)* Na zgromadzeniu prawyborców Polaków przemawiali zaproszeni kandydaci na posłów: Milukow („kadet“), Wodowozow (grupa pracy) i Sokołow (soc. dem.). Podczas mowy tego ostatniego przedstawiciel policyi rozwiązał zgromadzenie.

Petersburg, 18 października. *(Tel. pryw.)* *Ruś* ogłasza protest 42 księży Litwinów z dyecezyi wileńskiej przeciw zarzutowi, czynionemu biskupowi ks. Roopowi, jakoby był niesprawiedliwy dla narodowości litewskiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 października 1907.

Hotel George'a.

PP. M. Kosielski z Rossyi, W. Simonelli Wiktor z Włoch.

Hotel Imperial.

PP. A. Koziański z Dąbrowy, M. Turowski z Sambora.

Hotel Europejski.

P. W. Brodacki z Białej.

Hotel Centralny.

P. W. Zosel z Podwołoczysk.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. A. Mazaraki z Krasnopola, gubernia Wołyńska.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 października

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	108	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	90	95	60
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	90	94	60
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	10	95	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	—	93	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	25
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 października 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 10	96·30
styczeń-lipiec	96 05	96·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·80	98·—
kwiecień-październik	97·90	98·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·25	151·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	204·—	208·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	255·50	259·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	257·75	261·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·50	114·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·25	96·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	463·—	466·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·05	121·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·90	96·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·95	96·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·80	97·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·—	100·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 80	97·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.80	96.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·95	93·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·—	146·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·25	94 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·90	93 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·90	95·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	—·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·75	104·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·50	183·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·80	96·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·—	280·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·30	95·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·60	94·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 05	99·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·35	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·60	—·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·25	90·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·50	21·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	446·—	456·—
Clary 40 zł. m. k.	154·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	97·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·50	96 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·—	67·—
Palfy 40 zł. m. k.	192·—	198·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46·—	48·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·40	28·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	88·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·—	298.—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·—	639·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	752·50	753·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	555 50	557·50
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	573·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·50	425·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1640·—	1660·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	533·—	533 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·25	239·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	470·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5125·—	5165·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	560 50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1008·—	1014·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	733·—	736 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	545·—	550·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	602 50	603 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2620·—	2630·—
Schodnicy 500 kor.	493·—	503·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	406·—	407·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260·—	262·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240·50
Paryż za 100 franków	95·65	95·77½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253 75	254 25
Niemieckie banki	117·32½	117·52½
Włoskie banki	95 90	96·07½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·57½	95·70
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 20	19 22
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 30	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir.	96 —	96·20
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 1454/7 (5) (8441 3—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie, zastąpionego przez adwokata dr. Jana Przeworskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 14 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I. parter licytacya połowy realności pod lk. 219 Dz. V. w Krakowie położonej lwh. 1091 ks. gr. gm. Kraków objętej, dłużnika Salomona Eibenschütza własnej wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 19.885 kor. 50 hal., przynależności zaś na 19 kor.

Najniższa cena wynosi 9952 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 19 września 1907.

L. cz. E. 578/7 (7) (8481 3—3)

Na żądanie Maryi Udud z Zadwórza i Arona Felsnera z Jaryczowa odbędzie się dnia 29 października 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności wiejskiej objętej whl. 37 ks. gr. gm. Zadworze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1745 kor.

Najniższa cena wynosi 1163 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się z tą zmianą, że najniższa oferta wynosi 1163 kor. 23 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 20 września 1907.

L. cz. E. 513/7 (11) (8553 2—3)

Na żądanie p. Semena Pazdrija odbędzie się dnia 20 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Nowemsiole licytacya realności lwh. 4 gminy Nowesioło wraz z przynależnościami, składającemi się a to:

na parc. gr. 228/2 i 229 owies
„ „ „ 242 i 243
„ „ „ 414/3 hreczka
„ „ „ 462/1 jęczmień
„ „ „ 512, 513 i 514/1 pszenica

łącznej wartości 449 kor.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6700 kor., przynależności zaś na 449 kor.

Najniższa cena wynosi 4766 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły ocenienia itd. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 14 października 1907.

L. 19.000/07. (8520 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat: 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo albo na jeden rok 1908 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1909 i 1910 lub też tylko na rok 1908.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p. a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 4 względnie 5 listopada 1907 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Nr. 111 Dz. r.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok K.	h.	Wadyum wynosi K.	h.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego	dnia o godzinie	Uwaga
1	Cieszanów	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	17115	—	1711	—	w Jarosławiu biuro Nr. 2.	4 listopada 1907 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 ustawy krajowej z 23 grudnia 1903 Nr. 146 Dz. u. kr. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Jarosław		Klasa I.	83507	99	8351	—			
3	Leżajsk		Klasa III.	4300	—	430	—			
4	Cieszanów	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	454	—	45	—		5 listopada 1907 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe	
5	Jarosław			7307	—	730	—			
6	Lubaczów			706	—	71	—			
7	Łańcut			915	—	91	—			
8	Oleszyce			205	—	20	—			
9	Radymno			1250	—	125	—			
10	Sieniawa			422	—	42	—			
11	Żołynia			261	21	26	—			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 8 października 1907.

L. 20.683/07 (8589 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Niniejszem rozpisuje się publiczną licytacyę, która będzie przeprowadzona w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu dnia 24 października r. b. o 9 godzinie rano celem sprzedaży realności skarbowych objętych wykazami hipot. l. 1, 2, 3 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia. Realność whl. 1 składa się z parceli budow lk. 19 (l. domu 95) i ogrodu l. k. 27. Realność whl. 2 składa się z parceli budow. lk. 197 (l. domu 129). Realność whl. 3 składa się z parceli budow. l. 114 (l. 395) i ogrodu lk. 6302/1 i 6302/5.

Przedmiot	Cena wywołania koron	Wadyum koron	Licytacya odbędzie się
realność whl. 1	5600	560	Dnia 24 października o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu
realność whl. 2	3400	340	
realność whl. 3	2400	240	

Oddanie do użytkowania nabytych realności nastąpi dnia 1 stycznia 1908. Licytacya odbędzie się zapomocą nadaży ustnych z wykluczeniem pisemnych. Mający chęć oferowania są obowiązani złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi powyż oznaczone wadyum.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 10 października 1907.

L. cz. E. 50/7 (7) (8528 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie do rąk Dyrekcyi odbędzie się dnia 19 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Krakowie licytacya majętności Dembina lwh. 449 tut. księgi tabularnej objętej w powiecie brzeskim w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu położonej, obejmująca 2 ha. 16 s. 66 m² roli, 1 ha, 47 s. 89 m² łąk i 30 ar. 76 m² pastwiska bez budynków i bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5079 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 3386 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 25 września 1907.

L. cz. E. 516/7 (7) (8508 3—3)

Na żądanie Teodora Galańczuka odbędzie się dnia 15 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 720 gminy Toki wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu hreczki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 274 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postopowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 12 października 1907.

L. cz. E. 1054/7 (5) (8570)

Na żądanie Jozefy Wszołek zastąpionej przez adwokata dra Sienkiewicza odbędzie się dnia 19 listopada 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya 1/5 części realności whl. 38ks. gr. gm. kat. Łopce objętej.

Nieruchomość ta w 1/5 części wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1703 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 1135 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 8 października 1907.

L. cz. E. II. 478/7 (20) (8561 2—3)

Na żądanie masy spadkowej ś. p. Michała Hołejki odbędzie się dnia 5 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. II. na I. piętrze licytacya realności lkons. 1489 1/4 lwh. 1674/I. ks. gr. m. Lwowa ul. Dwernickiego l. 22 c. wraz z przynależytościami składającemi się z okien, drzwi, parkanu, drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 70.916 kor. 80 hal., przynależności na 5197 kor., ulga podatkowa na 1889 kor. 90 hal, służebność na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 39.221 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do toj nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie do tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 9 października 1907.

L. cz. E. 147/7 (7) (8585 1—3)

Na żądanie dra Zygmunta Lilienfelda odbędzie się dnia 14 listopada 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 178 ks. gr. gm. Bilka szlachecka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi 1266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wwarunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 9 września 1907.

L. cz. E. 164/7 (6) (8586)

Na żądanie Mojżesza Gerstena odbędzie się dnia 7 listopada 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej whl. 75 ks. grunt. gm. Podborce wraz z przynależnościami, składającemi się z 10 sążni częstokołu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1113 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 755 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin, urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 4 września 1907.

L. cz. E. 1514/7 (6) (8265)

Dnia 6 listopada 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. whl. 815 gm. Demycze błp. Mojżesza Thaua Jankla własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę oceniono na 5701 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3801 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumnta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25 września 1907.

L. cz. E. 1805/7 (3) (8588)

Dnia 13 listopada 1907 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya realności whl. 1954 gm. Zabłotow, Herscha Gottlieba i Suny Diny Singer zam. Gottlieb po połowie własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i komórki w mieście położonych.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę jest ocenioną na 7560 kor., przynależności zaś na 9260 kor.

Najniższa cena wynosi 11.214 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 7 października 1907.

L. cz. E. 657/7 (7) (8584)

Na żądanie Centralnej Kasy Brackiej w Borysławiu, zastąpionej przez pełnomocnika p. dr. Hermana Falka, adwokata w Stanisławowie, odbędzie się dnia 5 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya realności zobowiązanego Abrahama Kriegla objętych whl. 103 i 104 ks. gr. w Sołotwinie położonych pod Nd. 74, składających się z pb. 97 i 95/2 i gr. lk. 549/1 (ogród) i 549/2 (ogród, długość łączna tych realności wynosi 12·60 m., szerokość zaś $9^1/_2$ m. Na pb. 95/2 znajduje się dom mieszkalny przed 8 laty z drzewa miękkiego zbudowany, składający się z 5 części mieszkalnych i kuchni, kryty gontem przy głównej ulicy naprzeciw gr. kat. cerkwi w Sołotwinie o podłogach i murowanym kominie. Na pgr. lk. 549/2 znajduje się drewniany budynek gontem kryty o 4 częściach, t. j. stajni, drewutni, komorze i wozowni.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3840 kor., przynależności niema.

Najniższa cena wynosi 1920 koron co do obu realności jednolity kompleks gruntowy stanowiących i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 23 września 1907.

L. cz. E. 3392/7 (12) (8620)

Na żądanie Berla Winklera, kupca w Kołomyi, odbędzie się dnia 21 października 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacya połowy realności obj. lwh. 171 księgi gr. dla V. dz. m. Kołomyi, składającej się z parc. bud. lk. 1488 o przestrzeni 3 ar. 6 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5590 kor.

Najniższa cena wynosi 3726 koron 66 hal., poniżej tej cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 16 września 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (1) (8529 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Mozesa Brocha, jawnego spólnika firmy handlowej spółkowej Broch, Gütter i Friedberg, dzierżawa młyna w Nowej grobli.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Bolesława Huczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Jakóba Späta adw. w Radymnie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 października 1907 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie najdalej do końca listopada 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Radymnie lub w pobliżu Radymna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 14 października 1907.

L. cz. S. 4/7 (1) (8568 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Seliga Güttera, jawnego spólnika firmy handlowej Broch, Gütter i Friedberg, dzierżawa młyna w Nowej Grobli.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Bolesława Huczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Jakóba Späta, adw. w Radymnie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 28 października 1907 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie najdalej do końca listopada 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Radymnie lub w pobliżu Radymna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 15 października 1907.

Konkursa.

L. 2367/07 (8434 3—3)

Ogłoszenie.

Z fundacyi imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego, pozostającej pod zarządem wydziału powiatowego w Sanoku, nadane zostanie jedno stypendyum w kwocie rocznych 200 (dwustu) koron, przeznaczone dla ubogiego ucznia wyższej szkoły przemysłowej w kraju lub zagranicą, a pochodzącego z ziemi sanockiej (t. j. z powiatów politycznych Sanok, Krosno, Brzozów, Lisko lub Dobromil). Stypendyum to pobierać będzie obdarzony aż do ukończenia nauk w szkole przemysłowej, jeżeli przez ten czas odznaczać się będzie pilnością, obyczajnością i dobrym postępem w naukach.

Prawo rozdawnictwa przysługuje prezesowi sanockiej Rady powiatowej.

Ubiegający się o stypendyum ma wnieść podanie do Wydziału powiatowego w Sanoku najpóźniej do 31 października 1907 i przedłożyć swoją metrykę urodzenia, względnie chrztu, świadectwo ubóstwa, oraz poświadczenie dyrekcyi dotyczącego zakładu naukowego, że wpisany jest tam jako uczeń zwyczajny, ewentualnie także świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 30 września 1907.

L. 131. (8430 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad asystentów przy c. k. szkole położnych w Krakowie z remuneracyą roczną po 1200 koron rocznie rozpisuje się konkurs.

Powyższe posady będą nadane doktorom wszech nauk lekarskich na przeciąg dwóch lat, po upływie których mogą być przedłużone na dalsze dwa lata.

Pierwszy z tych asystentów będzie obowiązany mieszkać w pokoju przeznaczonym dla niego w gmachu szpitala św. Łazarza.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce c. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie najdalej do 25 października 1907.

Lwów, dnia 12 października 1907.

L. 1649 (8525 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w tutejszem miasteczku z obowiązkiem pełnienia także czynności oglądacza bydła i zwłok, z płacą roczną w kwocie 1500 koron rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs z terminem do 30 października 1907 roku.

Posada ta nadaną zostanie z dniem 1 listopada na rok prowizorycznie, po roku zaś nastąpi stabilizacya z warunkiem, że ubiegający się o tę posadę ma być doktorem wszech nauk lekarskich.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w powyższym terminie konkursowym na ręce Zwierzchności gminnej w Krakowcu w powiecie Jaworowskim.

Zwierzchność gminna.

Krakowiec, dnia 14 października 1907.

Burmistrz.

L. 1827/1907. (8565 2—3)

Konkurs

na posadę drugiego inżyniera przy Wydziale Rady powiatowej w Jarosławiu.

Warunki: Nieprzekraczalnych 40 lat, znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwo złożonego drugiego egzaminu państwowego z inżynieryi, świadectwo dwuletniej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Płaca 2400 kor., dodatek na mieszkanie 600 kor., w razie stabilizacyi prawo do czterech pięcioleci.

Za zajęcia po za biurem dyeta dzienna 6 kor. i zwrot kosztów najmu podwody.

Termin wnoszenia podań do końca listopada 1907 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jarosław, dnia 24 października 1907.

L. 4065/7. (8526 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora Państwa VI. rangi w Tarnowie, względnie VII. rangi przy innej prokuratoryi Państwa tutejszego okręgu, rozpisuje się konkurs.

Podanie należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do 4 listopada 1907 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 15 października 1907.

L. Prez. 23213. (8592)

Konkurs.

Są do obsadzenia przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie kilka posad radców sądu krajowego w VII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami, oraz po jednej takiej posadzie przy sądach obwodowych w Samborze i w Stryju.

Ubiegający się o te lub o takie same posady przy innych sądach w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 10 listopada 1907 do odnośnego Prezydyum I. instancyi.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 października 1907.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 155/7 (9) (8444 2—3)

Edykt.

Onufry Sawiak s. Michała uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Mikołaj Bojczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 23 sierpnia 1907.

L. cz. P. IV. 206/4 (158) (8562 2—3)

Przedłużoną ts. uchwałą z 3 marca 1907 P. IV. 206/4 (130) nad Stefanem Plattnerem opiekę po za 24 rok życia na czas dłuższy i nieoznaczony znosi się i uznaje się tegoż Stefana Plattnera samowolnym.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 24 września 1907.

L. cz. P. 221/7 (8583 1—3)

Edykt.

Chana Lichtenberg recte Karpfen z Podkamienia uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Mozesa Karpfena z Podgrodzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 29 września 1907.

L. cz. P. 60/7 (7) (8412 2—3)
Edykt.
Józefa Golbę z Janowa uznano umysłowo chorym.
Kuratorem ustanowiono Piotra Włoska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, 3 października 1907.

L. cz. P. 188/7 (8416 2—3)
Edykt.
Annę Skriblak w Jaworowie uznano marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiono Haka Kopelczuka tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 15 września 1907.

L. cz. L. 9/7 P. 115/7 (5) (8511 2—3)
Za marnotrawcę uznano Franciszka Marka w Róży.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Jerza w Róży.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 27 września 1907.

L. cz. P. 79/7 (4) (8587 1—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Leona Seńkowskiego w Winnikach.
Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Seńkowskiego w Szczercu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 24 lipca 1907.

L. cz. L. 10/7 (8) (8577)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Maryannę Plewową w Mizernej.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Plewę w Mizernej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 18 września 1907.

L. cz. P. 22/2 (19) (8578)
Edykt.
Za chorą na umyśle uznano Katarzynę Tomaśkównę w Ochotnicy.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Kantego Rozenka w Ochotnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 5 września 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 442/7 (1) (8571)
Edykt.
Przeciw Feliksowi Sechowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Teklę Kolupińską w Zagórzu pozew o 400 kor.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 listopada 1907 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Feliksa Secha ustanawia się pana dr. Tomasika konc. adwokata w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 20 września 1907.

L. cz. C. II. 481/7 (1) (8573)
Edykt.
Przeciw Feliksowi Sechowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Dawida Brawera, kupca w Zagórzu pozew o 161 kor. 74 hal. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 grudnia 1907 o godz. 9 rano w tut. biurze Nr. 27.
Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dra Slączkę adwokata w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 6 października 1907.

L. cz. E. VIII. 1042 i 1066/6 (6) (8576 1—3)
Edykt.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Kalafe, Mariem Kalafe i Saula Glasera w Borysławiu sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Drohobyczu przeciw tymże o 200 kor. i 600 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 14 marca 1906 liczba czynności E. VIII. 1042—1066/6 (1) którą dozwolono egzekucyę przez przymusową sprzedaż realności obj. whl. 384 gm. Borysław.
Ponieważ niewiadomo gdzie Dawid Kalafe, Mariem Kalafe i Saul Glaser przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Tislowitza, adwokata w Drohobyczu.
Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 1 października 1907.

L. cz. C. II. 483/7 (1) (8572)
Edykt.
Przeciw Grzegorzowi Selemanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Franciszkę Tymkiewicz w Strachocinie pozew o 200 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 grudnia 1907 o godz. 9 rano w tut. biurze Nr. 27.
Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dra Nebenzahla, adwokata w Sanoku, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 6 października 1907.

L. cz. Cg. I. 397/7 (1) (8591)
Edykt.
Przeciw Józefowi Borzemskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Maryę z Przybyłowskich Asłanową pozew o rozwiązanie kontraktu.
Na podstawie pozwu została wyznaczona I. audyencya na dzień 30 października 1907 godzinę 8·30 przed południem w sali Nr. 12.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Henryka Leonarda Szeiba, adwokata we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział I.
Lwów, dnia 9 października 1907.

L. cz. C. II. 313/7 (1) (8582)
Edykt.
Przeciw Walentemu Wadasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Maryannę Wadas pozew o dopuszczenie do współposiadania stodoły.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 października 1907 o godz. 9 i pół rano w biurze Nr. 11.
Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego adwokata w Pilznie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 9 października 1907.

L. cz. C. II. 317/7 (1) (8580)
Edykt.
Przeciw Bartłomiejowi Lesiakowi, Agnieszce Murczek, Annie Matuga i Annie Janas, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Karolinę Mitas w Łękach dolnych pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 6 ks. gr. gm. Łęki dolne.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 października 1907 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.
Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 11 października 1907.

L. cz. Cg. I. 220/7 (1) (8604)
Edykt.
Przeciw Romanowi Czmil, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Katarzynę Romanów zam. Czmil w Białem pozew o uznanie małżeństwa za nieważne.
Na podstawie pozwu wyznaczono w postępowaniu przygotowawczem audyencyę na dzień 4 października 1907 o godz. 9 rano w tut. sądzie sala Nr. 12.
Celem strzeżenia praw Romana Czmil ustanawia się pana dr. Frieda, adwokata w Brzeżanach, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 21 września 1907.

L. cz. C. II. 312/7 (1) (8581)
Edykt.
Przeciw Józefowi Ćwiokowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Reginę z Koźlików Pietrusiak i małoletniego Józefa Koźlika z Jastrząbki starej pozew o ojcowstwo i płacenie alimentów tudzież zapłacenie kwoty 904 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 października 1907 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1.
Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 9 października 1907.

L. cz. C. II. 273/7 (1) (8575)
Edykt.
Przeciw Jadwidze Siwula, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Jędrzeja Wilczyńskiego pozew o 212 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 października 1907 o godzinie 10 i pół przed południem w tutejszym sądzie sala 3.
Celem strzeżenia praw Jadwigi Siwula ustanawia się pana dr. Sydona Friedberga adwokata kraj. w Dębicy kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 8 października 1907.

L. cz. C. II. 267/7 (1) (8574)
Edykt.
Przeciw Jadwidze Siwula, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Antoniego Trytka pozew o 116 koron zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 października 1907 o godzinie 9 i pół przed południem w tut. sądzie sala 3.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Sydona Friedberga adw. krajowego w Dębicy kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 4 października 1907.

L. cz. C. III. 415/7 (1) (8625)
Edykt.
Przeciw Janowi Janeczko z Kaniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Józefa Krawczyka pozew o wykreślenie wymowy.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21 października 1907 o 9 rano, w tutejszym sądzie, sala Nr. 17.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Adamaszka, wójta w Kaniowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biała, dnia 10 października 1907.

Spadki.

L. cz. A. 234/7 (6) (8420 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu zawiadamia, że w dniu 25 maja 1907 w Krakowie zmarł Kazimierz Stobierski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Antoni Bromnik kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 5 października 1907.

L. cz. IV. 184/85 (2) (8482 3—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że dnia 12 stycznia 1883 w Jaworowie zmarł Markus Eisig 2 im. Mieses bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Chaje Mieses ur. Neu nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Saulem Barsamem kupcem z Jaworowa ustanowionym dla nieobecnej Chaje Mieses ur. Neu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 25 lipca 1907.

L. cz. A. 54/7 P. 102/7 (24) (8427 1—3)
Edykt.
C. k. sąd powiatowy Oddz. III. w Żurawnie podaje do wiadomości, że dnia 28 stycznia 1907 zmarł w Nowoszynach Iwan Melnyk bez pozostawienia ostatniej woli, po którym między innymi powołany jest do spadkobrania z ustawy Mikołaj Redka.
Gdy miejsce pobytu Mikołaja Redki nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Maurycym Ruhrbergiem w Żurawnie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 31 maja 1907.

L. cz. A. XI. 117/6 (8) (8465 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że dnia 17 stycznia 1906 w Drohobyczu zmarła Chaja Jita Hassman zamężna Baumwollspinner bez rozporządzenia ostatniej woli zostawiając dziedziców ustawowych Feigą Ryfkę Gross i Freidę Esterę zam. Horowitz.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Feigi Ryfki zamężnej Gross nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Feiwlem Sternbachem z Drohobycza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 24 sierpnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 1159 Rg. A. I. 49 (8599)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.
Wpisano do rejestu Oddział A.:
Siedziba firmy: Lwów, ul. Halicka 14.
Brzmienie firmy: „J. Ehrlich".
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel gotowych ubrań męskich i dziecinnych.
Właściciel (I.): Jonas Samuel Ehrlich.
Dzień wpisu: 19 września 1907.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19 września 1907.

L. cz. Firm. 252/3 stow. II. 98 (8437)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Sanok.
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi dr. Wojciech Slączka wystąpił.
Członkiem dyrekcyi wybrany został Aleksander Piech, właściciel realności i bronzownik w Posadzie sanockiej.
Data wpisu: 3 kwietnia 1907.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Sanok, dnia 30 marca 1907.

L. cz. Firm. 186/6 Stow. II. 17/7 (8436 1—3)
Wpis firmy
Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lisko.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo eskontowe i depozytowe w Lisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Eskont und Depositen-Verein in Lisko registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 9 listopada 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania przedsiębiorstwa: jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów, których wybiera ogólne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia, absolutną większością głosów, na przeciąg lat sześciu. głosując kartkami na każdego z osobna. Na pierwsze sześciolecie wybrano na członków dyrekcyi: Joachima Wiklera, Natana Bartfelda i Mozesa Weidmana, kupców w Lisku.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwu członków dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków: Udział ustanawia się na pięćdziesiąt (50) kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów po 50 kor. Udział może być wpłacony albo w całości zaraz po wstąpieniu lub uzupełnionym wkładkami miesięcznymi przynajmniej po 2 kor. Dopóki udziały nie osiągną swej wysokości dywidendy dopisywać się będą.

Odpowiedzialność; Członkowie są obowiązani za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadać według postanowień § 76 ust. z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. w wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 24 kwietnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 47/7 St. II. 184 (8435 1—3)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Domaradz.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Domaradzu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Domaradz dnia 21 marca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków.

Pierwszy zarząd złożony jest z następujących członków:

1. Kazimierz Pikulski właściciel realności w Domaradzu jako przewodniczący,

2. Józef Rogosz rolnik w Domaradzu jako zastępca przewodniczącego,

3. Jakób Tic naczelnik gminy i właściciel realności w Domaradzu jako członek,

4. Michał Wojcik młynarz i właściciel realności w Domaradzu jako członek,

5. Łukasz Bober właściciel realności w Domaradzu jako członek.

Podpis firmy (F. Z.) Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia spółki winny być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę, wyjąwszy wypadki przewidziane w §§ 17, 30 i 36 w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Ogłoszenie Walnego Zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§ 35 i 36).

W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Udział członków: Każdy członek jest obowiązanym wpłacić do Kasy spółki przynajmniej jeden udział wynoszący dziesięć (10) kor. — Jeden członek niemoże mieć więcej niż 5 udziałów.

Udział może być wpłacony bądź odrazu w deklarowanej wysokości, bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 koronie; wolno jednak członkom wcześniej i większemi ratami uzupełnić swój udział.

Odpowiedzialność: Członkowie są zobowiązani:

a) w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał,

b) wpłacić do kasy opłatę wstępną (§ 47) i przynajmniej jeden udział w kwocie oznaczonej w tym statucie (43).

Data wpisu: 17 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 783/7 (8370)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa na dniu 22 marca 1907 odbytem, uchwalono nowy statut, wedle którego celem tej spółki z ograniczoną poręką jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Pojedynczy udział wynosi 40 kor.

Na posiedzeniu Rady nadzorczej z 18 lipca 1907 uchwalono w myśl § 58 statutu nowego, wedle którego wybrany do ogłoszeń i zawiadomień dziennik będzie przez Radę nadzorczą podany do wiadomości członków, że wszelkie ogłoszenia tyczące się Towarzystwa mają być umieszczane w Gazecie „Słowo polskie“ we Lwowie.

Dyrekcya składająca się z trzech Dyrektorów i trzech zastępców Dyrektorów podpisuje za stowarzyszenie, kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia, do ważności zobowiązania potrzeba podpisu dwu członków Dyrekcyi, lub jednego członka Dyrekcyi i jednego zastępcy.

Rzeszów, dnia 21 września 1907.

L. cz. 1192 Sp. III. 34 (8601)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Krakowska 14.

Brzmienie firmy: po polsku „Max Wixel i Syn“, po niemiecku „Max Wixel & Sohn“.

Zmarł spólnik Maks Wixel i jego dziedziczka Jochwet Wixel w ich miejsce wstępują ich uznani dziedzice: Sali Auerbach, Rachela Landes i Klara Schwarzwald, nadto przystąpił do spółki spólnik Leon Schwarzwald.

Uprawniony do zastępstwa: jest obecnie tylko dotychczasowy spólnik Ignacy Wixel sam jeden.

Inne wpisy niezmienione.

Dzień wpisu: 30 września 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 30 września 1907.

L. cz. Firm. 1000 pojed. II. 142 (8597)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Biłohorszcze.

Brzmienie firmy: Mikołaj Ludwig.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka artykułów spożywczych z mąki i ziarn zbożowych.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 20 sierpnia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1907.

L. cz. Firm. 185/7 Rg. A. 39 (8328)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego A.:

Siedziba firmy: Bystra ad Jordanów.

Brzmienie firmy: Salomon Krieger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.

Właściciel (I) Salomon Krieger.

Dzień wpisu: 30 września 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 27 września 1907.

L. cz. Firm. 1078 Rg. C. 1 (8602)
Zmiany i dodatki do wpisanych już spółek z ograniczoną poręką.

Wpisano w rejestrze Oddział C.

Siedziba spółki: Lwów.

Brzmienie firmy: Hipolit Śliwiński przemysłowa i budowlana spółka z ograniczoną poręką, po niemiecku: Hipolit Śliwiński Industrie- und Bau-Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Uzupełnienie statutu: Na walnem zgromadzeniu odbytem we Lwowie 16 sierpnia 1907 statut tejże spółki został uzupełniony w tym kierunku, że zarząd dyrekcyi składać się będzie obecnie z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Hoffmann dyrektor fabryki maszyn i odlewarni ks. Lubomirskiego we Lwowie, jako zastępca dyrektorów.

Data wpisu: 7 września 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 7 września 1907.

L. cz. Firm. 809/7 Rej. A. (8472)
Wpis do rejestru handlowego Oddział „A“ kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego A. kupca pojedyńczego.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Izydor Kawałek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel końmi i dostawa koni dla c. k. armii.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rrzeszów, dnia 21 września 1907.

L. cz. Firm. 778/7 (8474)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Leizer Wang i Eliasz Wang.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Jaworniku niebyleckim.

Forma spółki: Spółka handlowa jawna od 1 marca 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: obaj wspólnicy.

Zastępstwo firmy: Firmę na zewnątrz zastępują obydwaj wspólnicy wspólnie.

Podpis firmy: Firmę podpisują obaj wspólnicy pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 14 września 1907.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 14 września 1907.

L. cz. Firm. 198 7 Rg. A. 44 (8477)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego A.:

Siedziba firmy: Dolna Wieś.

Brzmienie firmy: Herman Reich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru i wyrobu piwa w Dolnej Wsi.

Właściciel (I) Herman Reich.

Data wpisu: 8 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 5 października 1907.

L. cz. Firm. 192/7 Rg. A. 45 (8537)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm A. B. C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stryszów.

Brzmienie firmy: „Fabryka wyrobów drzewnych dr. Franciszka i Rozalii Łubieńskich w Stryszowie“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż kołków do butów, wełny drzewnej i deseczek do prania.

Forma spółki jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: dr. Franciszek Łubieński i Rozalia Łubieńska.

Podpis firmy: Dr. Fr. Łubieński lub R. Łubieńska.

Dzień wpisu: 8 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 2 października 1907.

L. cz. Firm. 701 Rg. A. I. 896 (8600)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pierwsza galicyjska fabryka dla wyrobu kart do gry M. Rosenblüth, H. Weiss i S. Türk we Lwowie“.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 19 rzerwca 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Meilech Rosenblüth, Hersch Weiss i Stanisław Türk.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: którzykolwiek dwaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy którychkolwiek 2 spólników łącznie.

Dzień wpisu: 3 lipca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 lipca 1907.

Ч. сп. Firm. 439/7 Stow. II. 27 (8229)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Балинції.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Балинцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Лесь Максимчук яко заступник настоятеля, Ілько Грицюк, Семен Драбан і Юрко Симотюк, яко члени заряду.

2. Члени дирекциї вибрані: Григорій Матійчук яко настоятель, Ілько Дутрак яко заступник настоятеля, Стефан Деделюк, Іван Каралаш і Семен Драбан яко члени заряду, всі господарі в Балинцях.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний.
Коломия, дня 16 серпня 1907.

Ч. сп. Firm. 170/7 Stow. I. 359 (8158)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Яблінка нижна.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Яблінці нижній, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Василь Васьков, котрий зістав касиєром спілки.

Член дирекциї вибраний: На загальних зборах відбутих дня 24 марта 1907 на місце уступившого члена Василя Васькова вибрано членом заряду Олексу Бренька, господаря в Яблінці нижній.

Дата вписку: 2 липня 1907.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Самбір, дня 18 мая 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 4/7 (1) (8369 1—3)
Edykt.

Na wniosek wierzyciela Don Grünszpana, kupca, dawniej w Rudniku, obecnie w Krakowie ulica Miodowa 21, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla akceptowanego przez Mendla Isserlsa, kupca w Rudniku ad Nisko, płatnego wedle umowy 13 kwietnia 1907, a na kwotę 1000 koron opiewającego, zresztą jeszcze niewypełnionego, który rzekomo zaginął z posiadania Don Grünspana podczas pożaru w Rudniku i wzywa się edyktem posiadacza tego wekslu, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 23 września 1907.

L. cz. T. 1/4 (8) (5530 1—3)
Edykt.

Wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Ignacego Podolskiego, Michała Strzeleckiego i Kazimierza Kuryańskiego miała Katarzyna z Podolskich Witkowska przed zwyż 30 laty wydalić się z Jazłowca w niewiadome miejsce i od tego czasu słuch o niej zupełnie zaginął.

Ponieważ w rozważeniu tych okoliczności zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto na wniosek Józeja Witkowskiego wdraża się postępowanie celem uznania Katarzyny z Podolskich Witkowskiej za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie o udzielenie sądowi lub kuratorowi dr. Meerenglowi w Buczaczu wiadomości o powyż wymienionej. a ją samą wzywa się, by przed sądem tutejszym się stawiła lub w inny sposób o swem życiu uwiadomiła.

Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 14 marca 1906 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 grudnia 1904.

L. cz. T. 71/7 (5) (8594 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi z Boreków Wesołowskiej. żony urzędnika magistratu w Gródku Jagiellońskim, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim Nr. 619 na kwotę 1052 kor. 62 hal. i na nazwisko „Marya Borek„ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 października 1907.

L. cz. T. 66/7 (2) (8403 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Gizeli Grauer, kupcowej w Rawie ruskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych weksli:

1) 1 weksla z daty Rawa 1 października 1906 na 400 kor. opiewającego, przez Leizora i Esterę Graf akceptowanego, w 3 miesięcy od daty płatnego;

2) 1 weksla z daty Rawa 10 stycznia 1907 na 200 kor. opiewającego, przez Leizora Grafa akceptowanego, dnia 10 marca 1907 płatnego;

3) 2 weksli z daty Rawa 18 października 1906 po 300 kor. opiewających, przez Herscha Grauera akceptowanych, w 6 miesięcy od daty płatnych i

4) 1 weksla z daty Rawa 20 stycznia 1907 na 500 kor. opiewającego, przez Schoela Strahlberga akceptowanego, w 3 miesięcy od daty płatnego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia płatności każdego weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1907.

L. cz. T. 69/7 (2) (8527 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Julii Meder, zarobnicy w Ostrowcu (sąd pow. Lubaczów) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia zaliczkowego w Lubaczowie Nr. 851 na nazwisko „Julia Meder“ i na kwotę 836 kor. 26 hal. i 5% od 1 lipca 1906 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1907.

L. cz. T. II. 4/7 (1) (8438 2—3)

Edykt

Na skutek wniosku Jakóba Wilka wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu weksla na 400 kor. opiewającego podpisanego przez niego jako wystawcę i przez Wojciecha Czyszczana jako akceptanta zresztą zaś tj. co do daty wystawienia i co do dnia płatności nie wypełnionego.

Wzywa się zatem posiadacza tego weksla, aby takowy w dniach 45, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 29 września 1907.

L. cz. T. 20/7 (3) (8532 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karoliny Zielińskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie Tom I. Nr. 23 na imię Edwarda i Karoliny Zielińskich wystawionej obecnie na 630 kor. 71 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 października 1907.

L. cz. T. 61/7 (2) (8566 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klemensa Zagórskiego, właściciela realności w Wieliczce, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy oszczędności w Wieliczce Nr. 13.954 na kwotę 334 kor. 74 hal. opiewającej, na imię Klemensa Zagórskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 września 1907.

L. cz. T. 79/7 (1) (8428 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Samuela Beera, jako cesyonaryusza dra Karola Dawidowicza we Lwowie, ul. Sobieskiego 24, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 74.336 na imię i nazwisko „Karol Dawidowicz“ i na kwotę 603 kor. 46 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 października 1907.

L. cz. T. 9/7 (2) (8471 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek ks. Jana Wilczeńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 3774 na kwotę 2673 kor. 95 hal. opiewającej, na imię ks. Jana Wilczeńskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 września 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po południ. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 85.057/5 (8560)

Rozpisanie ofert.

Rozpisanie ofert na utrzymanie, recymentowanie i rewizyę wag pomostowych umieszczonych na stacyach i w warstatach należących do okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w **Krakowie**.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w **Krakowie** zamierza oddać naprawę, utrzymanie, recymentowanie i przepisaną półroczną rewizyę 72 sztuk wag pomostowych o wytrzymałości 20 do 30 ton, 4 sztuk wag pomostowych do ważenia nierogacizny o wytrzymałości 3 ton umieszczonych na stacyach należących do obrębu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w **Krakowie**, oraz jednej wagi pomostowej o wytrzymałości 80 ton, umieszczonej w warstatach c. k. kolei państwowych w Nowym Sączu na okres sześcioletni a mianowicie od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1913 za ryczałtowem wynagrodzeniem firmom prywatnym odpowiednio urządzonym. Przy uskutecznianiu zakontraktowanych robót obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki tudzież formularze, których oferenci do sporządzania ofert użyć powinni, można przejrzeć lub otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie lub na żądanie pisemne za opłatą pocztową. Oferty zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie na każdym arkuszu odnośnych załączników, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na utrzymanie, recymentowanie i rewizyę wag pomostowych“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 29 października do godziny 12 w południe.

Równocześnie należy złożyć wadyum w kwocie 500 koron w kasie Dyrekcyi c. k. kolei państwowych w **Krakowie.**

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi w dniu 30 października b. r. o godzinie 12·30 przed południem w sali konferencyjnej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w **Krakowie** (na pierwszem piętrze drzwi L. 135).

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych w **Krakowie** przysługa prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo jakoteż prawo zupełnego uchylenia tychże. Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

Wniesione oferty mają moc obowiązującą przez 6 tygodni licząc od dnia 29 października b. r. jako ostatecznego terminu do wnoszenia ofert.

Lwów, dnia 14 października 1907.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.